

Marszałek M. Spychalski wśród pomorskich żołnierzy

W Bydgoszczy rozpoczęła się dziś Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 7. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 5 [6502]

Polska w międzynarodowym obrocie nasionami roślin pastewnych

Polski Komitet Współpracy z Międzynarodową Organizacją d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), otrzymał z centrali FAO w Rzymie wiadomość o zaliczeniu Polski w poczet krajów, które mogą stosować zasady kwalifikacji ustalone w tzw. systemie „215” w międzynarodowym obrocie materiałem siewnym roślin pastewnych.

System ten wprowadzony przez Europejską Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) polega na tym, że do obrotu międzynarodowego może być dopuszczony tylko materiał siewny odpowiadający jednolitym przepisom kwalifikacji, gwarantującym jego pełną wartość.

Należy dodać, że wartość eksportu polskich nasion do krajów zachodnich w latach 1961—63 wzrosła z 8 mln. zł dew. do 15 mln. zł dew., zaś w ub. r. zmalała do ok. 10 mln. zł dew., z powodu odmowy ze strony niektórych krajów przyjmowania z Polski nasion niezagwarantowanych „systemem 215”.

Przy współdziałaniu z FAO, Europejską Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju przyznała Polsce uprawnienia przysługujące członkom tej organizacji. Oficjalne wystąpienie naszego kraju było poprzedzone wizytą w Polsce dyrektora departamentu produkcji roślinnej centrali FAO w Rzymie J. J. Vallegi oraz głównego rzeczoznawcy OECD — prof. Fr. Hofne’a z Cambridge, którzy w czasie pobytu w Polsce zapoznali się z obowiązującymi u nas przepisami i organizacją nasiennej.

Wprowadzenie „systemu 215” do produkcji nasion w Polsce, nie będzie wymagało specjalnych nakładów, ponie-

Narada hutników

Dziś rozpoczęła się w Katowicach ogólnohutnicza narada mistrzów i dyrektorów hut, poświęcona omówieniu najważniejszych problemów jakie stoją przed polską metalurgią w 1965 roku.

W naradzie uczestniczą: członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk, sekretarz CRZZ — Wiktor Obolewicz oraz minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski. (PAP)

680 zabytków Warszawy przywrócone życiu

Na sporządzonej przed wojną liście zabytkowej architektury w Warszawie znajdowało się 987 obiektów. Wojna zmioła z powierzchni ziemi 782 zabytki, a spośród ocalałych 142 zostały mocno okaleczone.

W okresie 20-lecia ożyło 680 beczennych pamiątek architektury. Znakomita większość odbudowanych kamieniczek i pałacików służy nie tylko ozdobie miasta, ale spełnia b. praktyczne funkcje jako siedziby szkół, instytucji, urzędów i organizacji.

W wielu z nich urządzono muzea. I tak: Muzeum Ruchu Rewolucyjnego mieści się w Corazzińskim Pałacu przy pl. Dzierżyńskiego. Wzniesiona w połowie XVIII wieku popularna „Dziekanka” przy Krakowskim Przedmieściu jest dzisiaj własnością młodzieży akademickiej. We władaniu studentów szkoły teatralnej znajduje się Collegium Nobilium przy ulicy Miodowej, wybudowane niegdyś z inicjatywy Stanisława Konarskiego „Na młodzieży pożytek”. Łazienki i Pałac Wilanowski znajdują się na tej samej liście światowych pomników kultury, co Akropol.

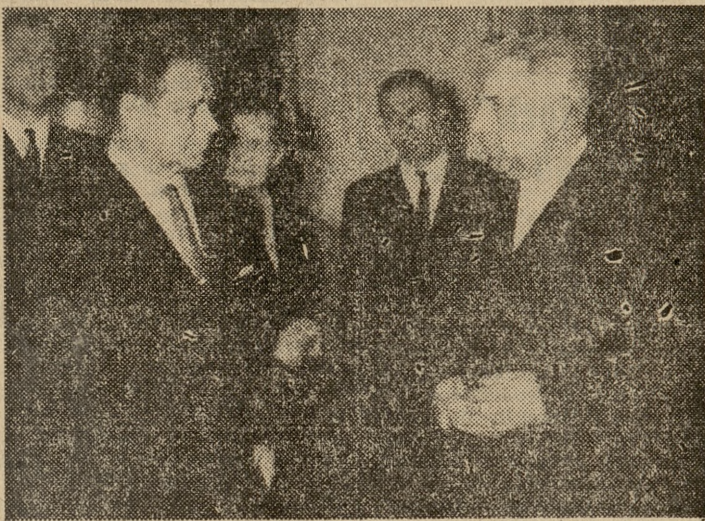
Wzrośnie wydobywanie węgla brunatnego

W tym roku górnicy kopalń węgla brunatnego mają zwiększyć wydobywanie do blisko 25 mln. ton. Oznacza to wzrost o ponad 4,5 mln. ton — w porównaniu z 1964 r.

Zasadniczy wpływ na rozwój wydobywania węgla brunatnego będzie miało pełne wykorzystanie nowych kopalń. W ciągu ostatnich dwóch lat uruchomiono u nas 3 potężne odkrywki: „Turów II”, „Patnów” i „Adamów”. Są to kopalnie nowoczesne, w pełni zmechanizowane i w znacznym stopniu zautomatyzowane. Wzrost wydajności pracy osiąga się tu dzięki coraz lepszym wykorzystaniu maszyn wydobywczych, taśmociągów i innych urządzeń.

Szybki rozwój górnictwa węgla brunatnego przynosi coraz większe korzyści gospodarce. Dzięki wykorzystaniu tego surowca w energetyce mogliśmy w znacznym stopniu zwiększyć produkcję prądu elektrycznego. W 1964 r. elektrownie „Turów” i „Konin”, pracujące w oparciu o węgiel brunatny wyprodukowały ok. 8,5 mld. kWh energii (22 proc. krajowej produkcji). W tym roku energia uzyskana z węgla brunatnego wzrośnie już do ok. 30 proc.

Parlamentarzyści fińscy u E. Ochaba



W dniu 5. I. 1965 r. delegacja Parlamentu Republiki Finlandii, której przewodniczący Kauno Kleemola — przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii została przyjęta przez przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochabę. Na zdjęciu: E. Ochab w rozmowie z Kauno Kleemolą.

W środę przebywała w Szczecinie delegacja parlamentu Republiki Finlandii z jego przewodniczącym Kauno Kleemolą, bawiąca w naszym kraju na zaproszenie Prezydium Sejmu. Delegacji towarzyszy wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende oraz grupa posłów i pracowników Kancelarii Sejmu.

Obecni byli sekretarz ambasady Finlandii w Warszawie — Martti Korhonen oraz konsul fiński w Gdańsku Martti Harju.

Parlamentarzyści fińscy zwiedzili Słocznę Szczecińską im. Adolfa Warskiego.

Goście fińscy zwiedzili najnowszy, zbudowany tu 15-tysięcznik M/S „Chemik”. Obiektem zainteresowania parlamentarzystów fińskich był także port szczeciński. (PAP)

CAF — fot. Uchmiak

Studenckie obchody 20 rocznicy wyzwolenia ziem zachodnich i północnych

W obchodach 20 rocznicy powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy szeroki udział weźmie młodzież studencka.

Dorobkowi i dalszym perspektywom rozwoju tych ziem poświęcone będą liczne studenckie konferencje i seminaria.

Umowa między KRL-D i Kongo (Brazzaville)

W środę opublikowano tu wspólny komunikat o wynikach rozmów przeprowadzonych w Phenianie między delegacjami rządowymi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a Republiki Kongo (Brazzaville). Komunikat stwierdza, że obie strony zawarły umowę o współpracy naukowo-technicznej i umowę o handlu i płatnościach między obu krajami.

PAP

20 lat temu: 12 stycznia — 9 maja

Przypomnienie wielkiej ofensywy i zwycięstwa nad faszyzmem

Na konferencji prasowej w Głównym Zarządzie Politycznym WP przedstawiono program obchodów z okazji 20 rocznicy zwycięskich działań jednostek Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, które zakończyły się 9 maja 1945 r. klęską hitlerowskiej III Rzeszy.

Obchody pod nazwą „Rok Zwycięstwa” będą doniosłym momentem w uroczystościach 20-lecia Polski Ludowej. Rozpoczną się one 12 stycznia. W tym właśnie dniu przed 20 laty ruszyła wielka styczniowa ofensywa, która przyniosła wyzwolenie wszystkim ziemom polskim.

Obchody rocznic wyzwolenia poszczególnych miast rozpoczną się od uroczystości w Warszawie. W dalszych terminach — odpowiadających postępowi ofensywy wyzwolenie — na terenach największych walk takich jak bitwa o Wał Pomorski, Wybrzeże Gdańskie, Kołobrzeg, sforsowanie Odry i Nysy odbędą się wiece i manifestacje.

Rozwinięta zostanie kampania mająca na celu lepsze poznanie społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży, z przebiegiem walk wyzwoleniczych. M. in. szlakami przemarszów I i II Armii WP od-

Pierwsza instalacja do sztucznego ochładzania gazu

W jednej z kopalń gazu w rejonie Sanoka włączono do eksploatacji pierwszą w polskim przemyśle naftowym instalację do sztucznego ochładzania gazu ziemnego. Pozwala ona na uzyskiwanie gazoliny — surowca do produkcji różnego rodzaju paliw i rozpuszczalników sposobem kilkakrotnie tańszym niż dotychczas stosowana metoda tzw. absorcyjna; przy tej ostatniej niezbędne są specjalne obiekty, wyposażone w drogie i skomplikowane urządzenia oraz deficytowy węgiel aktywowany.

Nowa metoda otrzymywania gazoliny, opracowana przez zespół pracowników kopalnictwa naftowego w Krośnie nieznana szerzej za granicą — polega na sztucznym ochładzaniu gazu ziemnego do niskich temperatur. Jej najistotniejszą cechą jest to, że może być stosowana na wszystkich polach gazonośnych.

PAP

Rekordowy rok spółdzielczości mieszkaniowej

Przybyło 78,7 tys. izb

1964 rok był dla spółdzielczości mieszkaniowej rokiem „rekordowym”. Spółdzielnie przekazały do użytku w miastach blisko 78,7 tys. izb, przekraczając zadania o 8,9 proc.

Warto podkreślić, że w 1964 roku planowano pierwotnie budowę w 72,3 tys. spółdzielczych izb. Program ten został w ciągu roku zwiększony o ponad 5,6 tys. izb, a mimo to udało się go nie tylko w pełni zrealizować, ale nawet przekroczyć.

Godne również podkreślenia, że plany „izbowe” spółdzielczości zostały wykonane w niemal wszystkich miastach i województwach. Jedynie w województwach lubelskim, łódzkim, krakowskim i zielonogórskim w dniu 31 grudnia ub. r. zanotowano niewielkie opóźnienia (w sumie około 600 izb), które już obecnie, a więc w ciągu paru dni zostały nadrobione.

Najwięcej spółdzielczych izb w ub. roku — przeszło 11,5 tys. — przybyło w Warszawie. Na drugim miejscu (11 250 izb) znalazło się w woj. katowickim, a na trzecim (6650 izb) — gdańskie. Natomiast najwyższy procent wykonania ubiegłorocznego planu (130,4) uzyskali budowniczowie spółdzielczych

będą się sztafety i rajdy turystyczne. Zorganizowana zostanie „Sztafeta Przyjaźni”, której trasa bieć będzie wzdłuż Odry i Nysy do Szczecina.

Dla uczczenia rocznicy zwycięskiej ofensywy odbędzie się „Spartakiada Zwycięstwa” — mistrzostwa sportowe WP.

Kulminacyjnym akcentem obchodów będą uroczystości, jakie 8 i 9 maja — tj. w XX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem odbędą się we Wrocławiu. Spodziewany jest w nich udział przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Uroczystości „Roku Zwycięstwa” i XX-lecia zakończenia wojny zbiegają się z jeszcze jedną rocznicą: w połowie maja obchodzić będziemy 10-lecie obronnego sojuszu armii państw socjalistycznych — Układu Warszawskiego. (PAP)

Eksport wyrobów walcowanych

Ponad 850 tys. ton wyrobów walcowanych wyeksportował w ub. roku przemysł hutniczy. Uzyskaliśmy za swe wyroby o 33 mln. zł dew. więcej niż planowano.

W 1964 r. nastąpiła poprawa struktury eksportu. Wzrosła sprzedaż rur oraz innych wyrobów hutniczego przetwórstwa. Po raz pierwszy uzyskano zamówienia na wysoce opłacalne wyroby ze stali szlachetnych — m. in. z Indii, NRF, i Szwajcarii. Ciągłe jeszcze jednak eksportujemy dużo prostych i mało uszlachetnionych wyrobów; importujemy natomiast wyroby droższe o wyższej jakości i większym stopniu obróbki.

PAP

Chińscy eksperci handlowi w Moskwie

Minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew przyjął w środę rano ekspertów handlowej delegacji ChRL na czele z Liu Si-wieniem.

Chińscy eksperci przybyli do Moskwy przed dwoma dniami w celu przeprowadzenia rozmów na temat wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim a ChRL na rok 1965.

Spotkanie chińskich ekspertów z N. Patoliczewem upłynęło — jak stwierdza komunikat — „w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze”. (PAP)

Rekordowy rok spółdzielczości mieszkaniowej

Przybyło 78,7 tys. izb

1964 rok był dla spółdzielczości mieszkaniowej rokiem „rekordowym”. Spółdzielnie przekazały do użytku w miastach blisko 78,7 tys. izb, przekraczając zadania o 8,9 proc.

Warto podkreślić, że w 1964 roku planowano pierwotnie budowę w 72,3 tys. spółdzielczych izb. Program ten został w ciągu roku zwiększony o ponad 5,6 tys. izb, a mimo to udało się go nie tylko w pełni zrealizować, ale nawet przekroczyć.

Godne również podkreślenia, że plany „izbowe” spółdzielczości zostały wykonane w niemal wszystkich miastach i województwach. Jedynie w województwach lubelskim, łódzkim, krakowskim i zielonogórskim w dniu 31 grudnia ub. r. zanotowano niewielkie opóźnienia (w sumie około 600 izb), które już obecnie, a więc w ciągu paru dni zostały nadrobione.

Najwięcej spółdzielczych izb w ub. roku — przeszło 11,5 tys. — przybyło w Warszawie. Na drugim miejscu (11 250 izb) znalazło się w woj. katowickim, a na trzecim (6650 izb) — gdańskie. Natomiast najwyższy procent wykonania ubiegłorocznego planu (130,4) uzyskali budowniczowie spółdzielczych

Londyński „rekord” przestępstw

Według oficjalnych danych, w Londynie dokonano w ciągu 11 miesięcy ub. roku przeszło 230 tysięcy przestępstw. Jest to o 20 tys. więcej niż przestępstwa popełnione w tym samym okresie roku poprzedniego. (PAP)

PAP-RADIO INF WC TELEFONEM

RADIO INF WC TELEFONEM
INF WC TELEFONEM
PAP-RADIO INF WC TELEFONEM
RADIO INF WC TELEFONEM
INF WC TELEFONEM
PAP-RADIO INF WC TELEFONEM

Sterowany izotopami

Dużym osiągnięciem personelu technicznego kopalni „Siersza” w Krakowskim Zagłębiu Węglowym jest uruchomienie we wtorek automatycznego punktu załadunkowego sterowanego izotopami promieniotwórczymi.

Nowe przedsiębiorstwo

Z nowym rokiem w handlu wewnętrznym rozpoczęło działalność przedsiębiorstwo techniczno-handlowe zmechanizowanego sprzętu domowego „Eldom”. Wyodrębniono je z centrali „Arged”, w związku z powaznym rozwojem branży artykułów gospodarstwa domowego.

Wpadli w zasadzkę

Przedstawicielstwo Frontu Wyzwolenia Narodowego Południowej Arabii podało we wtorek do wiadomości, że powstańcy zorganizowali zasadzkę w pobliżu Wadi Zidarad w górach Radfanu. W zasadzkę wpadł konwój brytyjski zmierzający do tej miejscowości.

5 dni wstrząsów

W okolicach miasta Msila (Algieria) od kilku dni powtarzają się wstrząsy podziemne. Mieszkańcy miasta i okolicznych wsi opuścili swe domostwa i od 5 dni mimo zimna nocują pod gołym niebem.

Strajk portowców

Wtorek był piątym kolejnym dniem strajku personelu portowego Antwerpii. Liczba unieruchomionych statków doszła do 200.

Ciekawa inicjatywa

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła szczecińska Rada Adwokacka. Aby upowszechnić zagadnienia związane z prawem wśród młodzieży ostatnich klas szkół średnich — przedstawiciele szczecińskiej palestry rozpoczęli akcję od czytów w szkołach, omawiając różne zagadnienia prawne, w szczególności Kodeks Rodzinny.

„Zbrodnie na zamówienie“

Na łamach czasopism ilustrowanych NRF pojawiły się ostatnio liczne reportaże o wydarzeniach w Kongu, a zwłaszcza o działalności białych najemników Czombego.

Autorzy artykułów o Kongu na łamach prasy zachodnio-niemieckiej nie ukrywają wcale, iż nie żywią sympatii dla walczących o wyzwolenie swego kraju przeciwników Czombego. Jednakże w swoich obszernych, bogato ilustrowanych materiałach nie są w stanie ukryć, jak okrutne metody walki stosują żołnierze Czombego, a przede wszystkim biali najemnicy. Lektura tych relacji, to jedno pasmo przerażających opisów tortur, bestialstwa i bezprawia.

Korespondenci stwierdzają, iż bez najemników Czombego nie utrzymałby się przy władzy. Oni to bowiem stanowią główną jego siłę. Nie tylko jednak walczą. Również zabijają bezbronnym, niewinnym ludzi, ot tak, dla przyjemności. Artykuły o nich są pełne wstrząsających opisów zbrodni, jakie popełniane są na oczach dziennikarzy, jak gdyby „na zamówienie“.

Opisom towarzyszą zdjęcia fotograficzne. Na jednym, zamieszczonym w tygodniku „Zeitung“ widać grupę cywili, Murzynów. Stoją bezbronnym na drodze między lotniskiem a miastem Stanleyville, tak, jak ich zobaczył fotoreporter jadąc do miasta.

Energia atomowa przy budowie Kanału Panamskiego?

Glenn Seaborg, przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej oświadczył we wtorek, że gdyby do budowy nowego kanału panamskiego postanowiono użyć ładunków jądrowych USA musiałoby zaproponować innym państwom odpowiednią modyfikację Układu Moskiewskiego o częstych zakazie prób nuklearnych.

Układ Moskiewski, podpisany w roku 1963, zakazuje prób jądrowych w Kosmosie, w atmosferze i pod wodą oraz we wszelkim innym środowisku, jeśli eksplozja tego rodzaju mogłaby spowodować przedostanie się opadu radioaktywnego poza granice terytorialne państwa, które dokonuje eksperymentu.

Seaborg, który wystąpił w Kongresie USA, oświadczył, że jak dotychczas nie powzięto żadnej decyzji o tym, czy przy budowie nowego kanału skorzystać z pomocy energii jądrowej. Według Seaborga, przygotowanie odpowiednich ładunków nuklearnych zajęłoby 5 lat.

Szczegółowe zainteresowanie wywołało orędzie „O stanie państwa“, wygłoszone przez prezydenta Johnsona przed odnowionym w wyborach amerykańskim Kongresem. Miało to być bowiem credo polityki, jaką zamierza on realizować przez następne cztery lata swojej kadencji, a więc w czasie, kiedy nastąpi w USA stabilizacja władzy i kiedy cały świat zwrócił na Waszyngton oczy, z napięciem oczekując tego, co zostanie uczynione dla odprężenia i pokoju.

Prezydent Johnson, w swym spokojnym i wyważonym orędziu, nakreślił obraz polityki, jaką — jego zdaniem — powinny prowadzić Stany Zjednoczone. I chociaż znajdowały się w jego wystąpieniu akcenty, mówiące o potrzebie zwiększenia siły USA — to przecież głównym motywem, jeśli chodzi o problem między Wschodem a Zachodem — było zbliżenie i porozumienie między USA i ZSRR.

Utrzymanie pokoju w naszych czasach zależy w pierwszym rzędzie od tych dwóch mocarstw. Podkreślali to niejednokrotnie przywódcy radziecy, przyznają to również przywódcy amerykańscy. Toteż niewątpliwie z zadowoleniem przyjęty został fakt, że prezydent Johnson zapowiedział zwiększenie kontaktów z ZSRR i rozwój handlu z krajami socjalistycznymi, a także i to, że powołał się na Układ Moskiewski jako na przykład kroków, prowadzących do pokoju.

Można by powiedzieć, że przemówienie prezydenta było niezwykle ogólnikowe, że nie wspominał w nim o konkretnych problemach, takich jak rozbrojenie czy też rozprzestrzenianie broni jądrowej. Można by też powiedzieć, że nie powiedział on, jakie w związku z tym konkretne kroki podejmie rząd USA w kie-

Na drugim miejscu ludzie ci leżą na ziemi zastrzeleni... Obok widnieją zdjęcie przedstawiające obdzieranie ze skóry Murzyna podejrzanego o to, iż jest „buntownikiem“... Tortura obdzierania ze skóry, pisze ów korespondent w swojej kongijskiej relacji, jest dla „żołnierzy“ Czombego sprawą rutynową. (PAP)

Prasa francuska o orędziu Johnsona

Komentatorzy francuscy rozważają możliwości odwiezienia przywódców radzieckich w Waszyngtonie czy też podróży Johnsona do Moskwy, zastanawiają się również nad zapowiedzianą podróżą szefa Białego Domu do Europy. Na ogół dzienniki przypuszczają, że prezydent USA przyjedzie do Paryża, jeżeli de Gaulle go zaprosi.

Orędzie Johnsona w ustępach odnoszących się do polityki międzynarodowej — zauważa dziennik „Combat“ — jest jak gdyby odpowiedzią na koncepcję prezydenta de Gaulle'a analizę tej odpowiedzi wskazuje, że „stanowiska obydwu tych polityków są biegunowo przeciwne, nie do pogodzenia“.

Na łamach „Humanite“ Yves Moreau pisze, że intencje prezydenta Johnsona wobec ZSRR stanowią „dobry znak“ i — jeśli zostaną one bliżej sprecyzowane i skonkretyzowane — niewątpliwie pójść po linii życzeń narodu amerykańskiego, jak i trzech wymagań naszej epoki. Autor krytykuje równocześnie Johnsona za całkowite pominięcie sprawy rozbrojenia, a nawet zapowiedź dalszej rozbudowy potencjału militarnego USA. (PAP)

We wtorek rzeźnik Białego Domu zapytany został przez dziennikarzy, czy bawiący obecnie w Paryżu podsekretarz stanu Harriman omówi także sprawę wizyty Johnsona we Francji. Rzeźnik podkreślił, że Harriman pojechał do stolicy Francji w innych celach, ale dodał, iż nie jest wykluczone, że omówi nieoficjalnie również tę sprawę.

Erhard jedzie do Paryża

Boński Urząd Prasowy zakomunikował w środę, że w dniu 19 stycznia br., na zaproszenie prezydenta Francji de Gaulle'a, udaje się do Paryża kanclerz Erhard. (PAP)

Przemysłowcy USA za rozszerzeniem wymiany z krajami socjalistycznymi

Korespondent PAP, Henryk Zwirzen donosi z Waszyngtonu:

Perspektywy zwiększenia wymiany handlowej między USA a ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej wydają się w roku bieżącym lepsze niż kiedykolwiek.

Administracja, jak to wynika m. in. z orędzia Johnsona o stanie państwa, popiera tego rodzaju kroki.

Na wytworzenie atmosfery bardziej sprzyjającej śmielszym poczynaniom w tej dziedzinie złożyło się kilka przy-

„Płock“ na pełnych obrotach

Pomyślnie wystartowała załoga Płockiego Kombinatora Rafineryjno-Petrochemicznego do realizacji zadań 1965 r. — pierwszego roku normalnej produkcji. Oddane już do eksploatacji podstawowe instalacje technologiczne: dział destylacji rurowo-wieżowej i reformingu pracują na „pełnych obrotach“, osiągając zaplanowany dobowy przerób. Przetworzono w nich w ub. roku — na benzynę oraz olej napędowy i opałowe — ok. pół mln. ton ropy. Rynek krajowy otrzymuje ponadto codziennie 30 ton płynnego gazu. Znaczną część wyrobów płockiej „Petrochemii“ przeznacza się na eksport.

Tegoroczny plan zakłada przerobkę 2 mln. ton ropy i uzyskanie produktów wartości 3,5 mld. zł.

Na dalszą rozbudowę kombinatu przeznaczają się w br. ok. 1,5 mld. zł.

Mimo zimy — praca przy budowie kombinatu przebiega bez zakłóceń, co świadczy o dobrym przygotowaniu budowniczych do tego trudnego sezonu. (PAP)

Gordon-Walker obiektem ataków brytyjskich faszystów

Brytyjski minister spraw zagranicznych Gordon Walker kandyduje, jak już donosiliśmy, w uzupełniających wyborach do Izby Gmin. W powszechnych wyborach październikowych Gordon Walker poniósł porażkę.

Tymczasem w Leyton, okręgu, z którego kandyduje minister, stał się on obiektem zawziętych napadów faszystowskiej partii „Ruch Narodowo-Socjalistyczny“. Faszysty ci brytyjscy usiłują zrobić z problemu imigracji tzw. ludności kolorowej do W. Brytanii główne zagadnienie w walce przedwyborczej w tym okręgu. Ich przywódca, Jordan, nazwał ministra spraw zagranicznych „zdrajcą białej rasy“. (PAP)

czyn natury politycznej i gospodarczej m. in. spadek napięcia między Wschodem i Zachodem, kurczenie się amerykańskich rynków zbytu za granicą, wzmożone zainteresowanie businessmenów amerykańskich w handlu ze Wschodem, mniej wrogie wobec handlu ze Wschodem nastroje w Kongresie oraz przychylna postawa nowego ministra handlu, Connora, który uważa, iż spółki amerykańskie powinny móc sprzedawać krajom socjalistycznym wszelkie towary, jakie kraje te mogą nabyć gdzie indziej.

Businessmeni amerykańscy są niezadowoleni z istniejących ograniczeń, które nie pozwalają im konkurować skutecznie z firmami zagranicznymi. W roku 1964 eksport USA do ZSRR i europejskich krajów demokracji ludowej wyniósł 355 mln. dolarów (z czego 120 mln. przypadało na pszenicę sprzedaną Związkowi Radzieckiemu), podczas gdy eksport pozostałych krajów w kapitalistycznych do wspomnianych wyżej państw osiągnął około 10 mld. dolarów.

Ponad 400 ludzi straciły pod Binh Gia wojska rządowe

Jak donosi z Sajgonu Agencja Reutersa, 500 mnichów i mniszek buddyjskich zakończyło tam we wtorek 24-godzinną głodówkę, która była wyrazem protestu przeciwko prześladowaniu religii buddyjskiej przez rząd premiera Huonga.

Stan wrzenia panował we wtorek wśród studentów i gimnazjalistów sajgońskich, jednakże po poniedziałkowych demonstracjach antyrządowych i antyamerykańskich, we wtorek w stolicy Południowego Wietnamu było na ogół spokojnie.

We wtorek sajgońskie ministerstwo obrony ogłosiło ostateczny bilans walk pod Binh Gia. Siły rządowe straciły ogółem 442 ludzi w zabitych, rannych i zaginionych. Straty powstańców oceniano w niedzielę na 100 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Po orędziu Johnsona Amerykańskie perspektywy

W kierunku realizacji zasad pokojowego współistnienia. Wszystko to prawda. Ale ogólny ton wystąpienia Johnsona pozwala sądzić, że chce on kontynuować dzieło prezydenta Kennedy'ego i pójść drogą realizmu, który nakazuje powstrzymanie się od awanturnictwa w zapalnych, atomowych czasach.

Ale podobnie jak dotychczas — w polityce amerykańskiej istnieją i działają dwa nurty przeciwstawne: z jednej strony — dążenie do porozumienia, o którym mówi prezydent USA, z drugiej — imperialistyczne interesy, które usprawiedliwiają kontynuowanie wojny w Wietnamie Południowym. A przecież nie są to sprawy do pogodzenia: „brudna wojna“, prowadzona w tym kraju, prowokacja przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, wszystko to prowadzi do niebezpiecznych ścieżek, które mogą przerodzić się w szerszy konflikt.

Prezydent Johnson w swym orędziu starał się uniknąć wszystkiego, co mogłoby zwiększyć i tak już poważne niebezpieczeństwo w atlantyckim bloku. Znalazło to zrozumienie w większości zachodnio-europejskich stolic, gdzie z zyczliwością przyjęto brak aluzji do spraw takich, jak na przykład wielostronne siły jądrowe NATO.

Inaczej jednak przyjęto orędzie Johnsona w NRF. Prezydent USA nie poświęcił wiele uwagi sprawie Niemiec, załatwiającej się jednym zdaniem z problemem zjednoczenia, który od 20 lat oczekuje rozwiązania.

Wszystko to, oczywiście, nie oznacza, że należy oczekiwać szybkiego wzrostu obrotów handlowych między USA i krajami socjalistycznymi.

W przyszłym tygodniu prezydent Johnson spotka się z grupą 90 businessmenów, którzy ostatnio byli w ZSRR i ustosunkowani są przychylnie do rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim.

„Varimex“ działa także w Poznaniu

Od początku stycznia br. działa w Poznaniu kolejna ekspozytura polskiego handlu zagranicznego. Przy Oddziale PIHZ powołano przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex“ w osobie inż. Brunona Michalaka. Delegat „Varimexu“ interesować się będzie sprawami wielkopolskiego eksportu aparatury naukowej i laboratoryjnej, przyrządów lekarskich, chirurgicznych i pomiarowych, narzędzi przemysłowych, wyposażenia hoteli, szpitali i szkół.

Utworzenie tej delegatury jest dowodem rosnącej rangi wielkopolskiego przemysłu produkcji eksportowej i przykładem organizatorskiej działalności handlu. Dla zapewnienia jeszcze lepszej obsługi eksportu, przewiduje się utworzenie w Poznaniu dalszych przedstawicielstw dla naszych central handlu zagranicznego. (ZS)

Epilog napadu na ambulans

Zeznania świadków

Drugi dzień procesu R. Kowalewskiego, Z. Rybarczyka i A. Elsnera oskarżonych o napad na ambulans pocztowy w Poznaniu (dwom pierwszym zarzuca się nadto usiłowanie zabójstwa strażnika) wypełniły zeznania kilkunastu świadków.

Najobszerniejście wyjaśnienia składali pracownicy UPT-5 przy ul. Dzierżyńskiego. Większość z nich nie potrafiła wnieść wiele istotnego do sprawy. Główne przyczyny mało wartościowych dla Sądu wyjaśnień to zamaskowanie oskarżonych (trudno więc było odróżnić, co który z nich zrobił), błyskawiczne tempo napadu i panujące na podwórzu UPT egipskie ciemności. A propos. Ciemności, wiodące na podwórze bramy, nie zamknięte na klucz no i fakt, że obsługa ambulansu — delikatnie mówiąc — nie była pierwszej młodości — to warunki wprost wiodące na pokuszenie takich ludzi jak oskarżeni.

Ponad godzinę trwały wyjaśnienia koronnego świadka oskarżenia — strażnika Walen tego Tomaszka. Zeznał on, że pierwsze strzały oddane były przez oskarżonych na postrach. Po tej kanonadzie dwóch oskarżonych wdało się w szarpaninę ze świadkiem, w wyniku czego został on rozbrojony. Potem zauważył, że samochód opuszcza jeden z napastników trzymając worek z pieniędzmi. Zastąpił mu drogę i wówczas padł z tyłu strzał, który trafił świadka w udo. Mirjo tego dzielny strażnik przychwycił jednego z napastników. Pozostali oskarżeni zadarli wtedy świadkowi kilka ciosów w głowę.

Obszerne wyjaśnienia złożył również bracia Marian i

Senat Hamburga za ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich

„Die Welt“ informuje, że senat miasta Hamburga zaaprobował projekt ustawy o przedłużeniu okresu ścigania przestępców hitlerowskich odpowiedzialnych za zbrodnie masowego ludobójstwa w czasie minionej wojny. Projekt ten będzie rozpatrywany na forum zachodniemieckiego Bundesratu. (PAP)

Przyjęcie z okazji kubańskiego święta

Z okazji święta narodowego Kuby, ambasador tego kraju w Polsce — Fernando L. Flores Ibarra wydał we wtorek przyjęcie w salach Pałacu Prymasowskiego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR: wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, członkowie Rady Państwa i rządu, wybitni działacze partyjni i państwowi, przedstawiciele świata kultury i nauki, generacja.

Obecni byli szefowie i członkowie korpusu dyplomatycznego.

W nowym roku ciężkie chwile

Doniesienia prasy amerykańskiej z Bonn wskazują na pogłębiające się rozczarowanie i zaniepokojenie rządu NRF z powodu stanowiska USA w sprawie zjednoczenia Niemiec, a w szczególności w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Gazety amerykańskie oceniają obecną postawę Waszyngtonu jako poważny cios dla Erharda, zmniejszający jego szanse wyborcze.

„Washington Post“ przypomina, że Bonn „uważa, iż tylko rząd zjednoczonych Niemiec będzie mógł uregulować na konferencji pokojowej takie sprawy jak granica z Polską na Odrze i Nysie“.

Korespondent „Washington Post“ pisze dalej: „Bonn jest izolowane od wszystkich czterech mocarstw odpowiedzialnych za zjednoczenie. Nie tylko ZSRR, lecz również generał de Gaulle i brytyjska Partia Pracy już wcześniej zaznaczyli, że uważają granicę na Odrze i Nysie za fakt dokonany“. (PAP)

Czesław Siudziński oraz Bogumił Zarsa. Pierwszy B. in. zeznał, że kiedy kopnął w rękę osk. Elsnera, by wytrącić broń — wówczas padł strzał. Świadek został trafiony w nogę. B. Zarsa stwierdził, że mierzył za uciekającymi kompanami Elsnera, ale okazało się, że pistolet odebrany oskarżonemu jest jednostrzałowy.

Kierowca taksówki — B. Rajczak rozpoznał w osk. Elsnerze tego, który krytycznego dnia polecił jechać na ul. Wybickiego i tam czekać. Po 10 minutach nadbiegło dwóch zamaskowanych mężczyzn i groźba („jedź, bo kula w łeb“) zakało się wieść do Dębiny.

Wyrok najprawdopodobniej zostanie ogłoszony dzisiaj. (ak)

Narkomani latają z amerykańskimi bombami

Przedstawiciel sił powietrznych USA przyznał, że stwierdził, iż pewna liczba lotników z bazy lotnictwa strategicznego w Plattsburghu (stan Nowy Jork) zażywa narkotyk marihuany.

W gestii lotnictwa strategicznego znajdują się bombowce dalekiego zasięgu uzbrojone w bomby jądrowe.

O tym, że wśród lotników, bazy znajdują się narkomani, doniosła prasa amerykańska, gdy władze cywilne aresztowały jednego z lotników, 24-letniego L. Ramireza, poza obrysem obiektu pod zarzutem posiadania marihuany. Dzienniki podawały, że we wrześniu w czasie wielkiej nocnej akcji policyjnej zatrzymano ogółem 178 lotników. Jak informuje agencja Associated Press, przedstawiciel bazy, kpt. J. Townson zapytany w tej sprawie oświadczył, że liczba zatrzymanych jest przesadzona i powiedział, iż nie może ujawnić wyników śledztwa, ale dodał, że nie licząc Ramireza, zwolniono z bazy dyscyplinarnie siedmiu lotników. (PAP)

Kiedy więc w kilka godzin później, po rozmowie z Naumannem — prowadzonej w cztery oczy, Greiser wprowadza gościa do załoczonej już auli, jest znowu naładowany optymizmem. Tu wiceminister zakomunikował zebrałym, iż wojna wkroczyła w swoje rozstrzygające stadium — dowodzi raz jeszcze, w zreszcie skonstruowanej, błyskotliwej mowie, jakoby w żadnym przypadku niemożliwe stało się dokonanie przez znajdujące się na wycożerpaniu siły radzieckie najmniejszego choćby wylotu w obecnym froncie wschodnim, ponieważ... nigdy jeszcze nie był on tak pofejny, jak teraz. Tłumaczy przy tym, że jeśli jeszcze do tego czasu godzono się na straty terytorialne na wschodzie, to tylko po to, by oszczędzić sił. By zgotować właśnie nad Wisłą — przy pomocy nowych armii i nowych rewelacyjnych broni — ostateczną drużogocą kleskę rosyjskiemu pochodowi. By zapewnić w ten sposób ostateczne zwycięstwo.

Odpowiadają mu coraz częściej i coraz burzliwiej oklaski. Wzrasta entuzjazm zebranych oraz utrwała się w nich przekonanie w prawdziwość tej ekwilibrystyki.

Tak oto, kiedy Naumann wykrzykuje z patosem „Der Endsieg wird unser sein!” aulę rozbrzmiewa, jak z dawnych, dobrych lat chóralnym wrzaskiem z tysiąca gardzieli: „Sieg heil! Sieg heil! Sieg heil!”

Cóż z tego, że zapewnienia Naumanna musza wydawać się wielu z wiwatujących głośnie. Zarówno Greiser, jak i jego ludzie potrzebują wiary. Gotowi są uwierzyć każdemu, kto mówi po ich myśli. Tym bardziej więc chłona bezkrytycznie gładkie, przyjemnie brzmiące wywody Naumanna. Nie chcą prawdy, która burzy gmach ich marzeń.

*

Zaś na froncie wokół przyczółka sandomierskiego w wylomie o szerokości 35 kilometrów, działały już jednostki radzieckich wojsk pancernych. Meldunki ich dowódców, napływające drogą radiową, świadczyły że wszystkim brygadam pancernym, walczącym teraz w pierwszym rzucie uderzeniowego zgrupowania Frontu, udało się złamać opór wroga. Człoiści przedzierając się gwałtownymi, obfitującymi w śmiałe manewry szarżami przez

24

kilka kolejnych pozycji niemieckich, albo zniszczyli — wspólnie z nacierającą w ślad za nimi piechotą — broniące się jeszcze oddziały nieprzyjacielskie, albo zmusili je do zdeorganizowanego odwrotu.

Wieczorem pierwszego dnia wciąż szalejącej z niesfabcnaca siłą bitwy, wylom wybiły przez wojsko radzieckie, miał już głębokość 20 kilometrów. Przecinał rakodawą szosę Chmielnik—Busko Zdrój, przybliżał się do magistrali kolejowej Warszawa—Kraków. Ogółem wyzwolono 160 miejscowości, w tym dwa miasta powiatowe — Szydłowiec i Słupnice.

Co ważniejsze, rozbito doszczętnie kilka nieprzyjacielskich dywizji piechoty, które jeszcze przed kilkunastu godzinami zajmowały zwartą linię umocnień wokół przyczółka sandomierskiego. Niektórym spośród szarżujących radzieckich brygad pancernych, udało się zaskoczyć, zdeorganizować lub związać swym natarciem, nadciągające dopiero z głębi, nie gotowe jeszcze w pełni do podjęcia równorzędnej walki, nowe oddziały niemieckie. Tym samym pozbawione zostały pełnej swobody działań, a nawet możliwości skoncentrowania się na dogodnych pozycjach wycożowych, te jednostki drugiego rzutu sił 4 armii pancerniej, które zgodnie z intencjami dowództwa hitlerowskiego, miałyby likwidować radzieckie włamanie w głąb nadwiślańskich pozycji obronnych.

Marszałek Koniew mógł już wprowadzić do akcji główne siły wojsk pancernych.

Wkrótce też przez poranne pobojuwisko zaczęły sunąć niekończące się kolumny czołgów. Ze względu na niski pułap chmur śniegowych iechały beżkarnie i z zapalonymi reflektorami. Tworzyły jak gdyby rozciągające coraz bardziej przenikająca swymi świetlnymi ramionami w niedawne zaplecze obrony niemieckiej. Nastroje żołnierzy radzieckich były wysmienite...

Jedynie lotnicy bazujący za Wisłą kleli szpetnie. Prognoza meteorologiczna zapowiadała „polityczną pogodę”: nadająca się wyłącznie do prowadzenia zajęć politycznych...

(cdn)

Rolne rezerwy

Zachęcający przykład Krzyżanek

Mieszkańcy okolicznych wsi nazywają ich repatriantami. Miano to nadano osadnikom z Krzyżanek pod Gołańczą (pow. Wągrowiec), gdy na opuszczonych polach byleję spółdzielni poczęły wyrastać prymitywne szopy dla inwentarza oraz lepianki, mające zastąpić czasowo domy mieszkalne. Tu i ówdzie montowano drewniane chałupy i stodoły, przywiezione gdzieś z Lubelskiego, Łódzkiego czy Krakowskiego.

Pierwsi osadnicy pojawili się na krzyżankowskich polach w roku 1958. W ciągu następnych paru lat sprowadzali się kolejno całe rodziny: brat przyciągał brata, szwagier szwagra. Dziś Krzyżanki zamieszkuje 27 rodzin, z tego tylko dwie należą do „tubylców” sprzed wojny. Dawni użytkownicy tej ziemi, zrzeszeni do roku 1956 w spółdzielni produkcyjnej, po rozpadnięciu się kolektywnego gospodarstwa poczęli uchodzić do miast, porzucając grunty.

Okoliczni rolnicy przyglądali się przybyszom z ciekawością i niewiarą: — Czy to możliwe, by można myśleć o prawdziwym gospodarstwie, nie mając domu, obory, inwentarza, narzędzi?

Osadnicy mieli jednak w sobie pasję i wytrwałość pionierów. Gdzieś w rodzinnych stronach sprzedali karłowate działki, zaciągali kredyty na zakup inwentarza oraz koszty przeprowadzki i — przybyli.

Stanisław Fedurek gospodarował w Lubelskiem na 1,5 ha. Przez lata tułał się po różnych budowlach, zarabiał na ciocię, na utrzymanie rodziny. Wszelkie oszczędności odkładał z myślą o kupnie ziemi, o dorobieniu się prawdziwego gospodarstwa. Obecnie jest właścicielem 8 ha gruntu, zakupionego z Państwowego Funduszu Ziemi. Mieszka z żoną i dziećmi w małej chatce przywiezionej z rodzinnej wsi.

— To tymczasem — usprawiedliwia ubogi jej wygląd — zanim dorobię się prawdziwego domu.

Podobnie, jak inni jego towarzysze, swoje „wzrastanie” na nowej ziemi rozpoczął od budowy obory.

— Człowiek może pomieszkować i w ciasnocie, ale bez inwentarza nie ruszysz z gospodarką. Jeszcze upłynęło do brych parę lat zanim stanę na nogi. Myślałem już o rozpoczęciu budowy domu, gdy tylko wykończę oborę. Ale

latem padło mi 8 macior i dwa mioty.

Rodzina Trzeciaków z czwórka dzieci dzierżawiła w Łódzkiem 3 ha ziemi. W Krzyżankach nabyła 7 ha. Mieszkają ciągle jeszcze w lepiance. W skleconych szopach stoją 3 krowy, jałówki i znajduje się 18 świń. Obejście gospodarskie przypomina plac budowy. Murowana obora podciągnięta już pod dach. Stoją sterty cegły i pustaków na przyszły dom.

Szczepan Karenda i Jan Iwiński też najpierw zadbał o dach dla zwierząt. Taką — powiada — musi być kolej rzeczy, jeśli chcesz, człowieku, uczyć się na dobre, nabyć ziemi.

Podobna sytuacja w innych zagrodach. Wszędzie trwa trud budowy. Bydło i trzoda upchane ciasno w prymitywnych obórkach. Prawie wszędzie wznosi się nowe, obszernie zabudowane gospodarstwo. Z budowa domów trzeba poczekać do czasu, aż pozwolą na to wyciągnięte z ziemi i obór — dochody.

Władze gromadzkie i powiatowe rychło dostrzegły, że nowi gospodarze, to rolnicy z prawdziwego zdarzenia.

— Już przy pierwszych orkach i siewach można było zauważyć pracowitość, z jaką osadnicy zabrali się do upra-

wy ziemi — mówi przewodniczący GRN w Gołańczy Ignacy Olszewski. Wkrótce okazało się, że niedawne oddłości dają najlepsze w okolicy urodzaje. Tak np. Bronisław Okuniewski zbiera 250 q ziemniaków z hektara. Krzyżanki uzyskują też rekordowe plony buraków cukrowych. Ciasne chlewiki pełne są trzody, a obórki — bydła. To ludzie z Krzyżanek poprawiają dziś gromadzkie wskaźniki hodowlane oraz ratują wykonanie planu skupu.

Słuchając pochwał, kierowanych pod adresem osadników, myślę o trudach, jakie przychodzi im pokonywać, o zimie, która wiska się znów przejmującym chłodem do ich ubogich domostw. Czy nie można pomóc tym ludziom, skrócić lata wyrzeczeń i prymitywnego życia?

Dotychczasowe przepisy nie wiele pozwalały zrobić w tym zakresie. Swoistą wymowę posiada fakt, że pomoc, jakiej udzieliły władze terenowe osadnikom wymagała... obejścia przepisów: — nowe gospodarstwa podciągnięto pod miano podupadłych. Dzięki temu można było przyznać im specjalne kredyty.

— Po dwadzieścia razy czytaliśmy tekst Uchwały KERM z 10 lipca 1962 r. usiłując znaleźć lukę w sformułowa-

niu, która pozwoliłaby zastąpić ją w odniesieniu do Krzyżanek — mówi Marian Kucharski, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN. Wreszcie udało się nam jakoś przekonać Bank Rolny, biorąc na siebie ryzyko eksperymentu. Dzięki temu 16 gospodarzy z Krzyżanek uzyskało kredyty, które pomogą im szybciej podbudować się i umocnić gospodarstwo.

Przykład Krzyżanek wskazuje chyba drogę, na której można by w poważnym stopniu rozwiązać problem zagospodarowania gruntów PFZ a także gospodarstw podupadłych. Potrzebne są jednak po temu odpowiednie bodźce materialnego zainteresowania. Trudno bowiem oczekiwać od wszystkich potencjalnych osadników ofiarności i samozaparcia z Krzyżanek.

Jedno z nowych zarządzeń Ministra Finansów przewiduje, że rolnicy, nabywający po 4 grudnia 1964 r. samodzielne gospodarstwa z PFZ, zwolnie nie będą od podatku gruntowego na okres 5 lat (dotychczas byli zwalniani na 3 lata; dlaczego osadników z Krzyżanek zwolniono tylko na 2 lata?) Jest więc nowa poważna zachęta dla tych, którzy chcieliby przenieść się z przeludnionych rolniczo terenów. Poważnym jednak hamulec pozostaje nadal warunek wpłaty gotówką 20 proc. wartości nabywanych gruntów. A czy nie jest również zastanawiające, że cena ziemi na wolnym rynku jest niższa od tej, jaką oferuje PFZ?

FELIKS BIŁOS

Dwie propozycje dwie polityki

Dwie propozycje zgłoszone niemal w tym samym czasie, w odstępie zaledwie kilkadziesiąt godzin. Obie poświęcone są Europie, obie wywołują ogromne wrażenie w świecie. Obie propozycje stanowią też kontynuację dotychczasowej polityki i dotychczasowych starań państw, w imieniu których zostały zgłoszone.

Dziennik „Indian Express” w artykule redakcyjnym pod wymownym tytułem „Praktyczny plan pokojowy” stwierdził:

„Propozycje polskie stanowią praktyczne podejście do problemu bezpieczeństwa nie tylko Europy, ale i świata. Zasięgują one na przyczynę rozwiązania przez wszystkie kraje zainteresowane w umocnieniu pokoju światowego”.

Angielski „Guardian” również w artykule wstępnym po-

święconym propozycji wysunętej w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych przez ministra Adama Rapackiego zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich państw europejskich z udziałem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa Europy stwierdził, że takie spotkanie byłoby najlepszym sposobem „zatrzymania większego realizmu” w stanowiska Wschodu i Zachodu.

Pisał belgradzki tygodnik „Komunist”, omawiając ostatnią polską propozycję i ujawniony równocześnie na sesji stałej Rady NATO w Paryżu plan generała Trettnera założenia pasa min atomowych wzdłuż granic NRF z krajami socjalistycznymi:

„Te dwa projekty są wyrazem dwóch przeciwstawnych metod, dwóch przeciwstawnych tendencji politycznych, dwóch odmiennych sposobów podejścia do podstawowych problemów ogólnoswiatowych”.

Znany skądinąd z zimnowojennego nastawienia wiceprezident SPD Wehner określił „plan Trettnera” jako polityczne szaleństwo i stwierdził, że jego realizacja równałaby się „politycznemu, materialnemu i ludzkiemu samobójstwu”. Określenia: „makabryczny”, „odrażający”, „budzący grozę” — to tylko nieliczne przykłady ocen planu generalnego inspektora Bundeswehry, jakie pojawiły się w światowej prasie.

Nawet wśród partnerów NATO daje się zaobserwować więcej przychylności dla polskiej inicjatywy, niż dla bońskiego zamiaru przepołowienia — i tak już podzielonej — na dwa przeciwstawne militarne ugrupowania Europy — pasem śmiertelności min atomowych.

Ale „plan Trettnera” — nie jest, jak chcieliby to widzieć niektórzy politycy na Zachodzie, jakimś pojedynczym, szaleńczym wysiłkiem. Stanowi on logiczną, jeśli można tu użyć tego słowa — kontynuację wysiłków NRF zmierzających do uzyskania wpływu na nuklearną strategię Stanów Zjednoczonych, wysiłków zmierzających do położenia palca na nuklearnym spuście. Niemcy Zachodnie chcą osiągnąć ten cel za wszelką cenę: nawet za cenę narażenia na niebezpieczeństwo życia milionów swych współobywateli, którym „plan Trettnera” z góry wyznacza rolę ofiar gigantycznego atomowego fajerwerku.

Oficjalne enuncjacje bońskie, jakie miały miejsce już po pierwszych, zdecydowanie negatywnych reakcjach opinii światowej na „plan Trettnera” świadczą, że generalny inspektor Bundeswehry nie występował bynajmniej we własnym imieniu.

Boński minister obrony von Hassel w artykule zamieszczonym w styczniowym wydaniu amerykańskiego czasopisma „Foreign Affairs” domagał się przygotowania i zastosowania w najwęższej sferze konfliktu wojennego min atomowych, nuklearnych broni przeciwciołotnych oraz broni jądrowej dla piechoty.

Minister bez teki a równocześnie przewodniczący Rady Obrony NRF dr Heinrich Krone w artykule zamieszczonym w biuletynie CDU powtórzył wszystkie dotychczasowe żądania atomowe Bonn i dołączył do nich nowe. Domagał się więc, aby oprócz wielostronnej siły nuklearnej na morzu, o którą z taką energią zabiegał rząd NRF, utworzyć podobne lądowe siły nuklearne w postaci rakiet o średnim zasięgu rozmieszczonych na terytorium NRF, domagał się pełnego prawa współokreślenia strategii militarnej zachodu i współdecydowania o użyciu broni nuklearnej. Równocześnie minister Krone zaatakował po imieniu Polskę za jej plany dotyczące rozładowania napięcia w Europie. Powiedział on:

„Jesteśmy dziś równie stanowczo jak przed laty, przeciwni wszelkim ideom disengagement, rozwijanych głównie przez polityków polskich i brytyjskich...”.

Na progu roku 1964 polska wystąpiła z „Planem Gomułki” z inicjatywą zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej, inicjatywą, która powoli, ale coraz wyraźniej zyskuje sobie poparcie w Europie zachodniej. Troską o losy bezpieczeństwa naszego kontynentu nacechowana jest polska propozycja zgłoszona w ONZ — propozycja stanowiąca wyraz konsekwentnej pokojowej polityki naszego kraju.

W tym samym czasie rząd NRF domagał się utworzenia wielostronnej siły nuklearnych NATO, kwestionował istniejące granice państwowe w Europie, wreszcie wystąpił z „planem Trettnera”.

Odmienne propozycje — odmienne polityki.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Komisjom rozjemczym do sztabucha

Nierychliwa sprawiedliwość

uznała nieobecność pracownika za nieusprawiedliwioną i karnego zwolnienia nie cofnęła.

Wiesław L. odwołał się do Zakładowej Komisji Rozjemczej. Niestety, tutaj również nie znalazł racji. Komisja odrzuciła jego odwołanie, utrzymując w mocy decyzję dyrektora.

Zwolniony pracownik znalazł się w nader trudnej sytuacji. W związku z przydziałem nowego mieszkania zadłużył się na kaucję. Niedawno urodziło mu się dziecko. A on pozostał bez pracy. Gorzej, fabryka wystawiła mu tak ujemną opinię, że nie mógł znaleźć nigdzie roboty. Ktoś mu poradził, żeby napisał skargę do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Napisał. Zarząd Główny po rozpatrzeniu całej sprawy uchylił orzeczenie Zakładowej Komisji Rozjemczej i powiadomił skarżącego się, że ma do wyboru, albo prosić o skierowanie sprawy do sądu, albo zdecydować się na powtórne jej rozpatrzenie przez Zakładową Komisję Rozjemczą. L. nauczony przykrym doświadczeniem wybrał sąd.

Zgodnie więc z jego prośbą akta z Katowic (siedziba ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego) powędrowały do Powiatowego Sądu w Warszawie. Sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść Wiesława L. Nakazał przywrócić mu prawa do pracy oraz zasądził od Fabryki na jego rzecz kwotę 5940 zł jako równowartość 3-miesięcznego wynagrodzenia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że: „powód, uprzedzając kierownika komórki kadr, że będzie odbywał karę aresztu zastępczego przez 10 dni, uczynił zadość obowiązowi pracownika. W tych warunkach brak podstaw do uznania nieobecności powoda w pracy za nieusprawiedliwioną i zwolnienia go w trybie natychmiastowym”.

Mimo wyroku sądowego i mimo orzeczenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, dyrektora fabryki nie zrezygnowała. Wnieśli o rewizję do sądu II instancji. Sąd Wojewódzki zatwierdził wyrok Sądu Powiatowego, oddalając rewizję zakładu pracy. Tak więc wyrok się uprawomocnił.

★

Sprawa Wiesława L. została ostatecznie załatwiona zgodnie z wymogami sprawiedliwości. Niemniej nasuwa ona refleksje o znaczeniu daleko szerszym niż jednostkowy interes. Tym bardziej, że ów wypadek nie jest odosobniony. Zbyt często zdarzają się wypadki, że krzywdzące decyzje dyrekcji zatwierdzają zakładowe komisje rozjemcze. Świadczy to chyba o tym, że najbliższe pracownikom instancje związkowe zbyt ulegają naciskowi kierownictwa, że są po prostu za mało samodzielne. A przecież ich rola to przede wszystkim ochrona interesów ludzi pracy.

STANISŁAW KRUPA

Prawie dwa lata toczył się uporczywy spór między pracownikiem a zakładem pracy. I chociaż krzywdą pracownika była oczywista, sprawa musiała przejść przez wszystkie możliwe instancje związkowe i sądowe. Musiała — bo kierownictwo fabryki nie licząc się z czasem i kosztami, wołało długotrwały proces niż przyznanie się do popełnionego błędu. Co gorsza, po tej samej stronie barykady co dyrekcja stanęły zakładowe ogniwa związkowe.

★

Wiesław L. był technikiem normowania w dużej fabryce. 11 lutego ubr. nie przyszedł do pracy. Zjawił się dopiero po 10 dniach i dowiedział się, że już nie jest pracownikiem. 18 lutego na wniosek dyrektora Rada Zakładowa wyraziła zgodę na natychmiastowe zwolnienie go za nieusprawiedliwioną 8-dniową nieobecność w pracy.

L. przedstawił dowody, że owe 10 dni spędził w areszcie. Wy tłumaczył powody, dla których tam się znalazł. Ponieważ ostatnio znajdował się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych, nie mógł w terminie zapłacić grzywny, na którą skazano go za drobne wykroczenie i musiał odsiedzieć zamienne 10 dni aresztu. Nikomu w zakładzie pracy o tym nie mówił, gdyż się wstydził. Niemniej, kiedy znalazł się w areszcie, zaraz następnego dnia (12. II. ubr.) telefonicznie powiadomił o tym fakcie kierownika kadr.

Ten ostatni zresztą nie zaprzeczył, lecz oświadczył, że uznał owo telefoniczne zawiadomienie za zwykły wykręt. Sądził, że Wiesław L. kłamie, aby wytłumaczyć nieobecność w pracy.

Dyrekcja przyjęła jedno i drugie oświadczenie do wiadomości. Niemniej

Pierwszy w tym roku zeszły miesięcznik teoretycznego i politycznego KC PZPR „Nowe Drogi” olwiera artykuł redakcyjny pt. „Podstawowe wytyczne II Plenum KC PZPR”, podkreślający, że:

„ujawnianie rezerw produkcyjnych i doskonalenie zarazem metod planowania musi się wiązać z krytycznym spojrzeniem na dotychczasowe doświadczenia, na stan w całym przedsiębiorstwie i często w całej gałęzi. Każdy racjonalny i sensowny wniosek, zmierzający do poprawy istniejącego stanu rzeczy w procesie produkcyjnym czy w funkcjonowaniu mechanizmu gospodarczego, wypływa z postawy zaangażowania i dążenia do uzyskania lepszych niż dotąd efektów. Jest to w gruncie rzeczy twórcza krytyka, stanowiąca najistotniejszy czynnik postępu i rozwoju.”

Również sprawom gospodarczym poświęcony jest artykuł Józefa Tejchmy „Wspólny program — wspólne działania (Po IV Kongresie ZSL)”. Autor stwierdza, że uchwały IV Kongresu ZSL i IV Zjazdu PZPR dowodzą jednoci poglądów obu partii w sprawie zasadniczych kierunków polityki rolnej.

„Ogniwa obu naszych partii — czytamy w artykule — podejmują wysiłki dla rozwoju wśród chłopów zarówno szeregow organizację PZPR, jak i Kół ZSL. Nie są to działania sprzeczne ani konkurencyjne. Dobrze jest, gdy rozwijają się i umacniają w konkretnej wsi zarówno szeregi PZPR, jak i ZSL. Dobrze jest, gdy w określonych rejonach rozwija się praca przynajmniej jednej organizacji partyjnej — PZPR-owskiej lub ZSL-owskiej. Jest bardzo źle, gdy na wsi nie rozwija się żadna praca partyjna.”

Z okazji zbliżającego się 20-lecia wyzwolenia Warszawy Bronisław Malisz w artykule „Kształt Warszawy” wykazuje jednocześnie, że nadanie w tworzeniu materialnego kształtu miasta za potrzebami społeczności miejskiej jest wielostronnie uwarunkowane.

Dwa kolejne artykuły poświęcone są doświadczeniom terenowym. Przewodniczący Prezydium WRN w Opolu Józef Buziński omawia rolę rad narodowych w społecznym i gospodarczym życiu wsi, a Feliks Majdański — w oparciu o praktykę Wrocławskiego — „Ekonomiczne i społeczne aspekty nowych technologii w rolnictwie”. Autor tego ostatniego dochodzi do ważkiego wniosku, że najważniejszym elementem we wprowadzaniu postępu technicznego do naszego rolnictwa jest:

„stosowny do naszych warunków system bodźców materialnych oraz ciągła, planowa działalność instancji (organizacji) partyjnych, rad narodowych, organizacji zawodowo-społecznych, odpowiedzialnych za losy rozwoju gospodarczego, za szybką techniczną modernizację rolnictwa i ustawienie zmiany społeczne wsi.”

W dziale „Problemy i dyskusje” — dalszy ciąg zapoczątkowanej w listopadzie dyskusji pt. „Kierunki doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką w świetle wytycznych IV Zjazdu partii”. Marek Misiak w artykule „Otwarte problemy” przedstawia różne kwestie usprawnienia systemu zarządzania, m. in.: leże o ograniczeniu wskaźników dyrektywnych, sprawie bodźców do stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach. W tymże dziale Stanisław Wierszpił pisze nt. „Interpretacja przemian struktury społecznej w Polsce Ludowej”. Jest to szczegółowy przegląd poglądów różnych przedstawicieli nauki na ten temat, poglądów kontrowersyjnych i dlatego wartych dyskusji, do której zresztą autor zachęca.

Bogato reprezentowana jest w bieżącym wydaniu „Nowych Drog” tematyka międzynarodowa: Karolina Leibler i Leonard Sosnowski przedstawiają fizyków radzieckich — laureatów Nobla w roku 1964; Mieczysław Kwiatkowski omawia problemy związane z koncepcją wielostopniowych sił nuklearnych (WSN), dając zarazem krótki zarys historyczny tej sprawy; „Wielki polonijowy walc z agresją” — to tytuł artykułu Stefana Palczewskiego, który pisze o konflikcie wielonuklearnym jako o jednym z najcięższych orzechów polityki Stanów Zjednoczonych; informacje o VIII Zjeździe Związku Komunistów Jugosławii i XV Zjeździe Komunistycznej Partii Belgii oraz nt. wymiany kulturalno-artystycznej z zagranicą — to kolejne pozycje z zakresu spraw międzynarodowych. (tk)

Trudne drogi modernizacji

Chłodnice: stare czy nowe?

10 września ubr., w artykule pt.: „Stare czy nowe chłodnice?” pisaliśmy o wniosku, zgłoszonym w dyskusji przed IV Zjazdem Partii przez załogę Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych. Sens tego wniosku można streścić następująco: Kaliska Odlewnia jest jednym z głównych producentów chłodnic samochodowych w kraju. Wytworzyła ich rocznie około 50 000 w 18 odmianach. Wszystkie one należą jednak do rodziny chłodnic o konstrukcji tzw. „lemelkowej”, technicznie przestarzałych, drogiej, pochłaniających nadmierne ilości importowanych metali kolorowych i do tego nieskompatybilnych w eksploatacji. Załoga Odlewni chce wytworzyć chłodnice rurkowe (dokumentacja techniczna gotowa), bardziej nowoczesne, tańsze i o 25 procent trwalsze od starych. Potrzebuje jednak 5 milionów złotych kredytu na przestawienie produkcji. W rok po zakończeniu tego przedsięwzięcia, chce spłacić zaciągnięty kredyt i dać państwu 7 milionów czystego zysku. W każdym roku następnym — 12 milionów zysku.

Artykuł nasz wysłał nam do władz nadrzędnych Odlewni:

Zjednoczenia Zaplecza Technicznego Motoryzacji w Warszawie z prośbą o ustosunkowanie się do wniosku kaliskiej załogi. W tych dniach otrzymaliśmy odpowiedź. Wynika z niej, że Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji uznaje wniosek załogi Kaliskiej Odlewni za słuszny, lecz nie może jej pomóc w jego realizacji, ponieważ zgodnie z dokonanym rozdziałem zadań w ramach Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, o wielkości produkcji i nowoczesności wszystkich wytwarzanych w kraju chłodnic wodnych, olejowych i powietrznych decyduje producent pojazdów i silników: — Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego.

Z odpowiedzi wynika dalej, że Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego prowadzi w tej chwili prace, związane z unifikacją produkcji rozlicznych typów chłodnic samochodowych i ciągnikowych w kraju i że prace te mają być zakończone w końcu roku 1966. Do chwili zakończenia tych prac i stworzenia konstrukcji unifikowanej chłodnicy oraz wydania zleceń na ich seryjną produk-

cję Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych, Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji nie widzi możliwości inwestycji, związanych z realizacją wniosku, o którym mowa na wstępie.

Nasuwa się w związku z tym pewne refleksje: dlaczego zwlekano do tej pory z modernizacją chłodnic, skoro od dawna było wiadomo, że są one przestarzałe technicznie oraz drogie w produkcji i eksploatacji? Czy okres 2 lat na unifikację stosunkowo prostych wyrobów nie jest okresem za długim? Przecież w ciągu dwóch lat tworzy się dziś od A do Z oryginalne konstrukcje urządzeń o wiele bardziej skomplikowanych niż znane od dziesiątków lat, samochodowe chłodnice. I wreszcie ciekawi nas w jaki sposób Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji za mierza wpłynąć na Biuro Konstrukcyjne by przyspieszyło ono swe prace nad stworzeniem unifikowanego typu chłodnicy? W liście do nas Zjednoczenie stwierdza bowiem, iż dostrzega taką... „kończącą maksymalnego przyśpieszenia prac zakładu wiążącego...” (pch)

darza wyraźnie wzrosła. W 1965 roku NRD będzie reprezentowana po raz pierwszy na targach we wszystkich częściach globu ziemskiego.”

Komentator stwierdza, że rząd bński zabraniając innym handlu z NRD sam handluje z drugim państwem niemieckim określając to jako „handel wewnątrzniemiecki” i przypisując sobie szczególne prawa.

„Dla brytyjskiego czy belgijskiego kupca jest jednak zachodniemiecka firma takim samym konkurentem w handlu z NRD jak każda inna” — stwierdza Neue Rhein-Zeitung i kończy swój komentarz uwagą, że „trzeba będzie stanowisko Bonn w sprawie tych nowych wydziałów gruntownie przemyśleć”. Na co się jednak w Bonn na razie bynajmniej nie zanoś.

HENRYK KOLLAT

tyjskimi firmami. Biuletyn SPD stwierdza również, że w Paryżu działa „coś w rodzaju misji handlowej” NRD. I że wśród wystawców francuskich na targach w Lipsku znajdują się takie poważne firmy jak Renault, koncerny stalowe Kuhlmana, Schneider-Crusot oraz Compagnie Française de Television.

„Neue Rhein-Zeitung” pisze w związku z tym w komentarzu zatytułowanym „Interesy z NRD”:

„Handel Zachodu z Panków przybiera stale na sile. Bońskie rozdrażnienie z powodu przyznania przez ministerstwo handlu Stanów Zjedn. licencji na budowę fabryki chemicznej w NRD niczego w tej sprawie nie zmienia. Także Anglia, Włochy, Belgia i kraje skandynawskie rozszerzają swój handel z „drugimi Niemcami”, których siła gospo-

Stuchamy z płyt

W tej samej oryginalnej wersji otrzymaliśmy dwa utwory w wykonaniu Louisa Armstronga i zespołu All Stars: All of me oraz The Memphis blues.

Z cyklu „Mistrzowie sceny polskiej” Muza nagrała dwie kreacje jednego z najwspanialszych polskich aktorów Jerzego Leszczyńskiego: scenę śmierci Cyrano de Bergerac ze sztuki Rostanda pod tym tytułem i mowę Marka Antoniusza nad zwłokami Cezara ze sztuki Szekspira Juliusz Cezar Leszczyńskiemu towarzyszą: Elżbieta Barszczewska, Tadeusz Ka-

linowski, Leon Pietraszkiewicz oraz inni artyści scen warszawskich. L 0408, 33 obr.

Maria Koterbska, nieczęsto ostatnio nagrywana, śpiewa z orkiestrą E. Czernego: Nikt na mnie nie czeka, Chłopcy z obcych mórz. Daleko jest Hawana, Drabiniasty wóz. Muza N 320, 45 obr.

Kalina Jedrusik w „Kabarecie starszych panów” śpiewa: Drogę do ciebie, Romeo, czy jesteś na dole?, Jesienna dziewczyna i Stacyjkę zdroj. Muza N 321, 45 obr.

Niebiesko-Czarni: Czesław Niemien z tow. „Błękitnych pończoch” śpiewa cztery własne piosenki, są to: Czas jak rzeka, Ach jakie oczy, Nie bądź taki „Bitels”, Ptaki śpiewają „kochaj”. Pronit N 323, 45 obr.

Dobry początek

Naprawdę dobry, w czym niemały jest udział poznańskiej TV, która — od niedzieli licząc — aż pięć razy prezentowała się w programie ogólnopolskim. Wymienimy kolejno te pozycje. „Program muzyczno-baletowy” w choreografii Konrada Drzewieckiego i reżyserii Jerzego Hoffmanna zawierał dwie ciekawe próby utanczenia utworów jazzowych. Bez porównania ciekawsza i śmielsza, choć może nierówna kompozycyjnie i nie zawsze jasna, była druga część — „Błękitna Rapsodia” (Rhapsody in blue) George’a Gershwina. Pochwała należy się tu za śmiałą inicjatywę choreograficzną zaprezentowania znanego utworu jednego z najpopularniejszych kompozytorów amerykańskich. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na słowo wstępne, które wygłosił Czesław Radomiński. Rzadko który z dziennikarzy telewizyjnych czyni to tak swobodnie, a równocześnie tak kulturalnie i prawie intrygująco. Słuchający odnosi wrażenie, że prelegent mówi tylko do niego.

„Nowa Sol — miasto wótkiary” — kolejny program z cyklu „Portrety miast zachodnich”, choć niezły, zbyt słabo podkreślał wyjątkową pozycję Nowej Soli w województwie zielonogórskim. I chyba trzeba się było skoncentrować na tym, co wyróżnia miasto, niż starać się zawrzeć w rozmowach i reportażu filmowym jak najwięcej faktów. Na pewno można było zrezygnować z ukazania amatorskiego zespołu, grającego na harmonijkach ustnych, który w ubiegłym roku przecież poznańska TV prezentowała. W sumie pokazano za dużo i przez to — powierzchownie; treść zaś całości niezbyt odpowiadała tytułowi.

Zreżymowany scenariusz do młodzieżowego programu „Moje miejsce w życiu” nie tylko ukazał ciekawy przykład kształtowania się i rozwijania zainteresowań przyrodniczych, ale na pewno przysporzył tej dziedzinie niedołężnego zapaleńca. A w tego rodzaju programie głównie o to chodzi.

Inauguracyjny „Tygodnik wiejski” nr 1 (Niedzielnej Biesiady już nie będzie) prócz mikrowywiadów, rozmowy z fachowcem, reportażu filmowego „Chrzypko — wzorowa wieś” zaprezentował również ciekawą inicjatywę, której na imię TAKMUR czyli Telewizyjny Amatorski Klub Miłośników Upraw Rolnych. TAKMUR ma szansę otworzyć furkę dla ogrodnikowo-doniczkowych zainteresowań ludzi z miasta. Piatym programem są wczorajsi „Paziowie królowie Marysieńki”. Niestety, nie zdążyłem już tego widowiska zrecenzować.

Tyle Poznań. Ale w minionym tygodniu mieliśmy plejadę dobrych noworoczno-rozrywkowych programów. „Kobra” wystawiła zresztą (pomyślna także dla młodzieży, która trudno w sylwestrowy wieczór zaraz po „Dobranoc” zapędzić do łóżek; raz w roku można przecież przynajmniej oko) komedie A. Szypulskiego „Telepatia” w reżyserii K. Szpakowicza. Poza tym odnośnymi „Szopkę Wielokropką”, „Wieczór przy kominku”, świetne widowisko „Teatrzyku w koszu” pt. „Przygodo, jakie twe imię” J. Wilkowskiego. A teraz wydarzenie tygodnia, czyli kolejna premiera „Kabaretu starszych panów” pt. „Kaloryferia”. „Kabaret” jest zjawiskiem o tyle fenomenalnym, że każdy jego nowy program to naprawdę rzecz znakomita, a przy tym utrzymana w tym samym stylu nieco abstrakcyjnego i nonsensownego dowcipu i humoru. Tępy styl nie rozbija silne indywidualności aktorów. W ostatnim wystąpił: K. Jedrusik (znów uwodząciela), B. Krafiłówna (arcyprzyjemna, nierealna wróżka), E. Dzięwiński (tajemniczy, głodny przybysz), W. Golas (niesamowity posiadacz niesamowitego samochodu), W. Michnikowski (konradmirał — ale jak on odbija!), J. Fedorowicz (skromny acz szelmowski anioł), B. Pawlik (kamerdyner z łaski) oraz — jak zwykle — Starsi Panowie: J. Przybora (teksty i reżyseria) i J. Wasowski (muzyka). Świetna zabawa!

Trudno natomiast uznać za dobrą sztukę E. Kabałca pt. „Przygoda z Agnieszką” w reżyserii J. Szczęka. Taka przygoda w górskim schronisku nie jest rzeczą nieprawdopodobną, ale to, co przedstawiał autor, było raczej materiałem niż gotową sztuką. Ślad aktorzy też wypadli słabo, młotając się między nakazami tekstu a życzeniami reżysera. Scenografia niczego nie poprawiała, a raz i ukazywany co chwile ten sam kawałek filmu, na którym wiatr dmuchał śniegiem. Po obejrzeniu spektaklu nie chciało się człowiekowi szukać w podtekstach ani odpowiedzi na pytanie, jaka jest młodzież, ani co leżało u podstaw decyzji Agnieszki, która najpierw została a potem sobie poszła. Jedyny plus „Przygody” to jej współczesna tematyka. Dobra książka (bo według książki E. Kabałca sam autor przygotował szkic sztuki) to niekoniecznie dobre przedstawienie teatralne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Ostatniego dnia poprzedniego roku Warszawska TV zaczęła wyświetlać świetną komedie „Piękności nocy”. Efekt był podwójny, bo w pewnym momencie coś się pokłóciło i obraz swoje a dialogi swoje. W porę się jednak zorientowano, przerwano projekcję, przeproszono i we wtorek wyświetlono film po raz drugi. Ach, ten Sylwester!

10 najważniejszych osiągnięć techniki 1964 roku

cy 350 MW (rekord) oraz pierwszą w świecie atomową odsalarnię wody morskiej.

4. Zbudowano IBM-360. — Jest to najdoskonalsza obecnie elektroniczna maszyna cyfrowa, której wersja 70 liczy z prędkością 5 milionów działań na sekundę i ma pamięć wewnętrzną o rekordowej pojemności ponad 8 milionów znaków.

5. Zgniatacz „1300”. — Mniej efektywny od „mózgów elektronicznych”, ale korzystający z ich pomocy. Walcownia zgniatacz „1300” pracuje od kilku miesięcy w Krzywym Rogu na Ukrainie i ze swą roczną wydajnością równą 6 mln. ton wyrobów walcowanych jest zapewne najpotężniejszym automatycznym urządzeniem produkcyjnym na świecie. Kie-

ruje nim jeden człowiek wspomagany przez zespół maszyn cyfrowych.

6. Narodziny telefonii elektronicznej. — W USA zainstalowano pierwszą w świecie elektroniczną centralę telefoniczną. Zapewnia ona większą szybkość wybierania numerów i przełączania oraz pozwala rejestrować automatycznie różne polecenia abonentów, ułatwiając im korzystanie z telefonu.

7. Nowe generatory MHD. — W USA i w Anglii zbudowano kilka

którego mały wehikuł zasilany falami radiowymi zamieniał się w elektryczność z dużą sprawnością i czarodziejsko unosił się nad podłożem laboratoryjnym. Za kilkanaście lat, a może szybciej, taki sposób przesyłania energii zostanie zastosowany w praktyce.

10. Kolej Tokaido. — Japończycy uruchomili linię kolejową Tokio — Osaka, na której pociągi rozwijają średnią prędkość 200 km/godz.

Na dalszych miejscach naszej listy znalazły się: nowa teoria pozwalająca przewidywać charakter dowolnych stopów z żelaza, tytanu, niklu i 27 innych metali; nowe aparaty głębinowe (mezoskaf Piccarda, Aluminaut i inne); udoskonalony palnik plazmowy dr. Sheera, radziecka ulepszona walcarka-automat do płyt prefabrykowanych; oraz nowe lasery.

KTO PRZODUJE?

Być może ciekawsze od tej listy jest zestawienie udziału różnych państw w dorobku technicznym świata 1964. Wśród około 500 najciekawszych wynalazków minionego roku, które braliśmy pod uwagę, na USA wypadła 180 (czyli 35,8%), na ZSRR 122 (24,5%), na Anglię 71 (14,2%), a na czwartą Japonię już tylko 24 (4,8%). Koncentracja potęgi technicznej i myśli technicznej jest wyraźna. Dalsze miejsca w tym zestawieniu zajmują Francja i NRF (po 20 wynalazków, po 4%), Czechosłowacja, Szwecja, Kanada, Włochy i Szwajcaria. (PAP)

DZIELNICOWY
ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
POZNAN-STARE MIASTO, ul. Rybaki 18a
zawiadamia, że
z dniem 2 stycznia 1965 roku
nastąpiła zmiana numeru telefonicznego centrali
z 555-81
na 555-01.

K29

» ARS CHRISTIANA «
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
prosi o składanie ofert na:
chusteczki, kokardki, wstążki,
medaliony, laurki
i inne podobne artykuły.
w terminie do dnia 25 stycznia 1965 r.

Informacji udziela Dział Handlowy —
Warszawa, telefon 20-33-18, 20-33-23.

K8335

NIE TRĄĆ SZANS —
złóż zaraz kupony
„KOZIOŁKÓW“.

K67

Praca

Mistrz ślusarski poszukuje pracy w godzinach po południowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20p.

Samotny pracownik do małej obory potrzebny zaraz. Hemmerling, Buk, Wielka Wiosna, 39962g.

Ogrodnik potrzebny zaraz. Warunki dobre. Leon Celler (Lubon 3) Zabikowo, 40009g.

Pomoc domowa dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Warunki pracy dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40267g.

Pomoc domowa w wieku 16-30 lat, na stałe potrzebna. Poznań, Pindera 21 m. 2. 40224g.

Poszukuje 2 uczniów malarstwa. Franciszek Molik, Wschowa, Powstańców Wlkp. 7. 11p.

Fizyczna pracownica do warsztatu rzemieślniczego potrzebna zaraz. Adres wysłać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40355g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 39553g.

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K8391

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 7, rozpoczyna w styczniu 1965 r. kursy: dla kierowców wszystkich kategorii — na podwyższenie kwalifikacji na II — I kat. — korespondencyjne. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, telefon 554-45. K8244

Czy na fortepianie, skrzypkach początkujących oraz zaawansowanych, akordeonu nowoczesną metodą uczy Florian Poniecki, pedagog WSM — Piekary 135 m. 8. 39706g.

†
Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 57, sp.

Antonina Korek
z domu PŁOTNIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, ulica Rybaki 22.
Sydney.

†
Dnia 6 stycznia 1965 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 91, sp.

Zofia Nawrocka
z domu TUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Wybickiego 17 m. 9. K54

†
Dnia 6 stycznia 1965 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Wolnowski
powstaniec wielkopolski, odznaczony Medalem Niepodległości, Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 12.15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI

Poznań, ulica Skryta 6.
Warszawa. K56

†
Dnia 5 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, w wieku lat 87, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana i zawsze troskliwa matka, babcia i prababcia, sp.

Anna Przybylska
wdowa po lekarzu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym na Jeżycach, dnia 9 bm., o godzinie 8.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku
CORKA, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Jeżycka 3/5. 40351g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
„ARGED“
w Poznaniu

UPRZEMIE ZAWIADAMIA
SWOICH DOTYCHCZASOWYCH KLIENTÓW
W ZAKRESIE USŁUG NAPRAWCZYCH
ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO

że z dniem 1 stycznia 1965 r. zostało powołane do życia

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - HANDLOWE
ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU DOMOWEGO „ELDOM“
W POZNANIU, z siedzibą przy ul. Wielkiej 20, — tel. 589-20,

k które z powyższym dniem przejmie wszelkie zobowiązania W. P. „ARGED“ w tym zakresie a wynikające z jego dotychczasowej działalności na odcinku świadczenia usług gwarancyjnych i odpłatnych na terenie m. Poznania i wojew. poznańskiego.

Powyższe przedsiębiorstwo będzie również nadal prowadziło pełną działalność usługową w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w prowadzonych dotąd przez W. P. „ARGED“ w Poznaniu zakładach usługowo - naprawczych.

K8527

500.000
200.000
150.000
100.000

Kupując los
KRAJOWEJ
LOTERII
PIENIĘŻNEJ

szczęśliwie zaczniesz nowy rok

K457

Kupno

Kupię tabletki francuskie nazwa „Flagyl“. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40328g.

Kupię walizkową maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40292g.

Sprzedaz

Psa „Colle“ sprzedam. Wrocławka 12 m. 8. 39955g.

Akordeon 30-basowy sprzedam. 27 Grudnia, w podwórzu „Toto“. 40263g.

Sprzedam tanio kuchnię gazową. Mickiewicza 9 m. 5. 39963g.

Sprzedam pianino Queudta. Żydowska 25 m. 13. 40005g.

Sprzedam wiołencze i dwa smyczki. Szymanowskiego 9 m. 18. 39979g.

Samochody

Samochód na ropę „Standard“ po remoncie (furgonetka) sprzedam. Telefon 652-30. 40250g.

Sprzedam garaż z falującą blachą, mieszczący Syrenkę, Fiata. Cena 5.300 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39982g.

Sprzedam w idealnym stanie po małym przebiegu „WFM“. Marian Adamczak, Łagwy, poczta Buk. 39986g.

LoKale

Magazyn 80 m², blisko szosy, dworca, wydzielone. Kozłowska, Antoliniek, Warszawa 373. 39953g.

Oddam pokój na 3 lata. Platne z góry. Poznań, Bukowa 3 m. 4. 39844g.

Dnia 4 stycznia 1965 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, mamusia i siostra, przeżywszy lat 63, sp.

Stanisława Meler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z SYNEM

K57

†
Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarła ukochana matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 74, sp.

Maria Kurasz
z domu PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 9 z Pławisk.

W smutku pogrążona
RODZINA

Pławiska, Żagań, Poznań. 40315g

†
W dniu 5 stycznia 1965 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

Sylwester Olszański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, ulica Biała 1 m. 6. K55

†
Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Józefat Domański
emeryt PKP

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 8 bm., o godzinie 7.30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego, przy ul. Dąbrowski oraz pogrzeb o godzinie 15 na cmentarzu, przy ulicy Bluszczowej.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Wspólna 19. 40333g

Komunikat

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w nawiązaniu do pisma okólnego nr 2 z dnia 15 września 1964 r. — przypomina wszystkim gospodarstwom samochodowym o obowiązku kierowania zatrudnionych kierowców zgodnie z § 220 Kodeksu Drogowego na badania okresowe, które przeprowadzają lekarze zakładowi lub Dzielnicowe Poradnie Higieny Pracy, gdy zakład pracy nie ma lekarza.

W związku z powyższym należy złożyć w terminie do dnia 10 stycznia 1965 r. sprawozdanie wg podanego wzoru.

WZÓR

Nazwa zakładu (pieczęć) Poznań, dnia 1965 r.

Sprawozdanie
z ilości kierowców skierowanych na badanie okresowe w roku 1965

Lp.	Kategoria prawa jazdy	Ilość kierowców skierowanych do badania				Ogólna liczba zatrudnionych kierowców
		w wieku do 50 lat	w wieku od 50 do 60 lat	w wieku powyżej 60 lat	kierowców autob.	
1	2	3	4	5	6	
1	I					
2	II					
3	III					
4	inne					
Ogółem						

podpis Dyrektora K8522

Przetargi

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY PODSTOLICE, pow. Września, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA marki „ZETOR“ K-25 (bocian).

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Ciągnik można oglądać codziennie w godz. 11—13.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1965 roku, o godz. 10, w biurze Spółdzielni. K39

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W GAJU MAŁYM, pow. poczt. Szamotuły, ogłasza na dzień 21 stycznia 1965 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY NA UŻYWANĄ MŁOCARNIE typu NC-85, w dobrym stanie. Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 600 zł (na miejscu) do dnia 21 stycznia 1965 r. Cena wywoławcza 6.000 złotych. K40

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL“ W POZNANIU, ulica Kochanowskiego nr 7, ogłasza PRZETARG NA DOSTAWĘ RĘKAWIC OCHRONNYCH — WZMOCNIONYCH SKÓRA w ilości ca. 3.000 par w terminach uzgodnionych z zamawiającym.

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia „Mostostalu“.

Oferty wraz z próbką rękawic prosimy składać do dnia 15 stycznia 1965 r. w Dziale Zaopatrzenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 stycznia 1965 r., godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. Warunkiem ważności oferty jest złożenie przed terminem przetargu wadium w wysokości 10 proc. kwoty ofertowej w gotówce lub w zawinkulowanej książeczce oszczędnościowej PKO. K30

Różne

Kto udzieli pożyczki w wysokości 30.000 zł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39873g.

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91, lub Dolina 1. 40073g.

Pranie, prasowanie kołsz, bielizny 3 dni. Cybulskiego 16, Łazarz. 39901g.

Za odnalezienie w krótkim czasie walizki (dnia 19. 11. 64, o godz. 20) tą drogą wraz z żoną składamy najserdeczniejsze podziękowanie Milicji Obywatelskiej. Ignacy Hojka, Kozłowa Góra. 13p

Komunikaty

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA prosi Ob. Ob. Właścicieli względnie Administratorów nieruchomości o **wpłacenie** na konto PKO nr 5-6-6638 względnie do kasy przedsiębiorstwa, przy Al. Stalingradzkiej 69 miesięcznych rat za styczeń i luty 1965 roku za oczyszczanie i wywóz nieczystości stałych w wysokości raty miesięcznej za grudzień 1964 roku.

Faktury za wymienione usługi zostaną doręczone w ciągu miesiąca lutego 1965 roku. K15

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka miesiąca: 7.45 „Błękitna sztafeta“: 8.05 Muzyka i aktualn.: 8.50 Pog. filozof.: 9 Dla klas III i IV pt.: „W Biurze Znalazionych Rzeczy“: 9.20 Konec z nagraniem. Rozgł. Wrocław. PR: 10 Dr. Zabinski przed mikrofonem: 11 „Pamiętnik żołnierza Corteza“: 12.45 „Rocznicy kwadrans“: 13 Dla klas IV pt.: „Tam jest woda“: 13.20 Muzyka naszych przyjaciół: 14 Fragmenty L. Infelda: 14.30 Muz. rozrywk.: 15.10 Utwory fortep. gra C. Owerkowicz: 15.30 Z życia ZSR: 16 Amatorskie zespoły przed mikrofonem: 16.35 Dla młodzieży wiejskiej: 17.15 „W kraju“: 17.40 „Miejsie mojego życia“: 18.05 Konec. dnia: 19 Kurs jęz. ang.: 19.15 Public. międzynarod.: 19.25 „Ze wsi i o wsi“: 19.40 Mel. tan.: 20.35 Festiwal Polskich Słuchowisk „Etiuda radiowa“: 21.35 „Urok wieńskiego walca“: 22.41 Karnawałowa rewia ork. tanecznych.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 18, 20, 23.

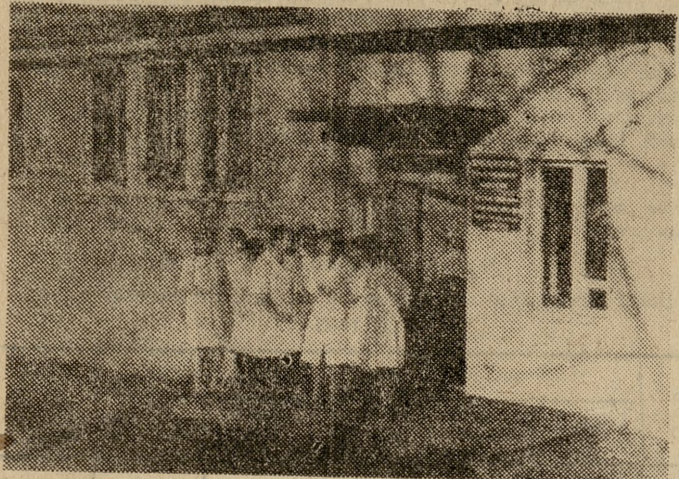
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.: 8.35 „Świat w zwierciadle nauki“: 9 Koncert dnia: 9.50 Public. międzynarod.: 10 Mel. rozrywk.: 10.30 „Janek“ — opow.: 11.40 Aud. red. ekonom.: 12.25 Polska muzyka ludowa: 12.45 Kwadrans melodii: 13.25 „Antykwarjat z kurantem“: 14.45 „Błękitna sztafeta“: 15 Ułubione melodie: 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce“: 16.25 Żywe rytmy na różnych instrumentach: 16.55 Wielkopolska dla eksportu: 18.10 Z nagraniem czechosł. zesp. radiowych: 18.30 Dla młodzieży pt.: „Powrót do kraju dzieciństwa“: 18.45 Wielkopolskie aktualn. turystyczne: 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Historyczne refleksje“: 19.05 Muzyka i aktualn.: 19.45 Mel. rozrywkowe: 20.11 St. Moniuszko — „Straszny Dwór“ opera w IV aktach.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 18, 20, 23.

TELEWIZJA: 11.45 Lekcja jęz. polskiego dla kl. XI: 16.20 Program dnia: 16.25 Kurs Rolniczy: 17 Wiadomości: 17.05 Film serijny dla dzieci „Roly“: 17.20 Widowisko dla młodych widzów: „Poselstwo Króla Brambambula“: 18.20 Młodzieżowy Salon Debiutów: 19 Magazyn Morski „Br-za“: 19.20 Dziennik: 19.50 Dobranoc: 20 Program z cyklu „Perspektywy“: 20.15 Film z serii: „Edgar Wallace“ — „Ukryte kosturności“: 21.10 Program public.: „Potop-65“: 21.35 Rep. film „Warszawska Jesień 1964“: 22.05 Dziennik plus relaks.

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzeczki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca. Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“ Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu“ i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2, M-6

Internat Liceum Medycznego w Gnieźnie



Dzięki staraniom Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, komitetu rodzicielskiego i pracowników służby zdrowia Gniezna, Liceum Medyczne w Gnieźnie otrzymało wybudowany w czynie społecznym internat, w którym obecnie przebywa 46 uczennic. Internat posiada wszystkie niezbędne urządzenia sanitarne i kulturalne. Dzięki internatowi znalazły się w szkole uczennice z terenu, które miały trudności z dojazdami. (Jch) Fot. — J. Chłosta

W rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Interesującą przedstawia się program działań krotoszyńskiego ZBoWiD na okres I półrocza 1965 r.

W styczniu odbędzie się zorganizowana przez ZBoWiD uroczysta akademii z okazji 46 rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 20 rocznicy wyzwolenia ziemi krotoszyńskiej spod okupacji hitlerowskiej. W tym też miesiącu ZBoWiD zorganizuje spotkanie uczestników II wojny światowej z całego powiatu.

W czasie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu w kwietniu zorganizowana zostanie przez ZBoWiD w sali ratusza krotoszyńskiego wystawa plasz, zdjęć i pamiątek poświęconych pomordowanym członkom ruchu oporu.

W 20 rocznicę zakończenia II wojny światowej ZBoWiD wraz z Frontem Jedności Narodu zorganizuje manifestację antywojenną na rynku w Krotoszyźnie.

W czerwcu wielu członków ZBoWiD-u weźmie udział w wycieczkach do Winnej Góry, Miłosławia i Oświecimia.

Współpraca Pleszew — Stargard

Zarząd Obwodu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Pleszewie ma w swej działalności poważne osiągnięcia. W powiecie działa 17 kół TRZZ zrzeszających 340 członków.

Jedną z zasadniczych spraw, którą zajmowała się pleszewska organizacja TRZZ była realizacja umowy o współpracy z powiatem Stargard w woj. szczecińskim, która już w pierwszych okresach dała dobre wyniki. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłu terenowego Pleszewa i Stargardu w pierwszej fazie współpracy dokonały zakupu i sprzedaży towarów wartości prawie 2 mln. zł. Obecnie obroty te są znacznie wyższe.

Pomyślnie rozwija się także współpraca kulturalna, sportowa i turystyczna między obu powiatami. Pleszewskie zespoły artystyczne daly występy w Stargardzie, Kluczewie i Chociwelu. Sportowcy z Pleszewa oprócz kontaktu ze Stargardem prowadzą także ożywioną współpracę z Dębem Lubuskim.

Poważne są osiągnięcia pleszewskiego TRZZ w organizowaniu odczytów o tematyce ziem zachodnich. Podczas gdy w roku 1960 było ich za ledwie 18, to w roku bieżącym liczba ta wzrosła do 102.

Pracami Zarządu TRZZ kieruje jego dyktant prezes Czesław Szuszczyński, wybrany na ostatnim III Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczym Wyborczy jako delegat na III Krajowy Zjazd TRZZ. (hs)

To przecież nie walka z wiatrakami

Jeszcze nie ucichły w Ostrowie echa półmilionowego manka w Miejskim Handlu Detalicznym, a już podobną aferę wykryto w b. Powstającym Domu Towarowym. Zebrań dotychczas materiały (omówione m. in. na ostatniej konferencji powiatowej PZPR) pozwalają stwierdzić fakty poważnego zaniedbania ze strony osób, którym powierzono pieczę nad społecznym majątkiem. Tylko przypadek zrzucił, iż zwrócono uwagę na pewne różnice między pozycjami listy, a pozycjami na regale stoiska z materiałami — co stało się punktem wyjścia do wykrycia półmilionowego manka.

Tak duży niedobór nie mógł powstać w kilku miesiącach, narastał prawdopodobnie w ciągu kilku lat. Można tak przypuszczać, bowiem pracująca na tym stoisku Sabina Nowaczyk od 7 lat nie korzystała z urlopu wypoczynkowego w całości. Prowadzone spisy towarów nie były kontrolowane zgodnie z ustalonymi zasadami. Nie zwróciła na to uwagi b. Dyrekcja PDT, a następnie Dyrekcja MHD.

Innym przykładem nie najlepszej pracy aparatu kontrolnego jest sklep PSS nr 22, którego kierownik, Jan Ruda, wprowadził „na ladę własny towar wartości ok. 50 000 zł.

Ludzie zazwyczaj lubią uogólniać. Jeśli jeden sprzedawca, mówiąc po prostu, kradnie lub oszukuje — często słyszymy, że wszyscy pracownicy handlu kradną i oszukują. A tak przecież nie jest: ogromna większość pracowników handlu, to ludzie uczciwi. Mamy w kraju ogromny aparat kontrolny, którego zadaniem jest niszczenie zła w zarodku. Przykłady zdają się wskazywać, że działanie tego aparatu nie zawsze było najlepsze.

Nie tylko manka szkoda naszej gospodarce. W Zakładach Sprzętu Mechanicznego na skutek poważnych zaniedbań spowodowano straty ponad 400 000 zł. Wyniki one na skutek niewłaściwie prowadzonej w magazynie ewidencji butli do gazów technicznych. W bałaganie jaki powstał, zaginęły butle wartości 230 000 zł., drugie tyle ZSM zapłaciły jako karę umowną, tytułem odszkodowania dla dostawcy. Beztroska, z jaką dopuszczono do tej sytuacji jest tym więcej rażąca, że w niedalekiej przeszłości ten sam zakład ponosił stratę 180 000 zł, też skutkiem niedopatrzeń pracy w magazynie. Sprowadzone z importu, za dewizy łańcuchy rowerowe składano tak „pieczołowicie”, że uległy korozji i oddane zostały na złom.

I znowu — analogicznie jak w handlu. Nie można mówić, że takie nieprawidłowości występują wszędzie. Tak nie jest. Nie wolno również stawiać znaku równania między np. kradzieżą a niedopatrzeniem.

Trzeba robić wszystko, aby uniknąć takich strat w przyszłości. Nikt nie może patrzeć obojętnie, jak jest rozkradany lub narażony na zniszczenie nasz społeczny majątek. Walka ze szkodnictwem gospodarczym — w jakiegokolwiek przejawiałyby się postaci — powinna być nadal prowadzona, ale nie tylko przez aparat ścigania i kontroli. Wzrost w tym powinniśmy udział wszyscy.

R. J.

Przed wszystkim higiena

Porządek sanitarny i higieniczny obowiązuje nie tylko wiosną, ale przez cały rok. Na te zagadnienia szczególną uwagę zwraca Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Czarnkowie.

W wyniku przeprowadzonych kontroli uległo poprawie wyposażenie piekarni, zwiększono powierzchnie chłodnicze w zakładach żywienia zbiorowego oraz nastąpiła poprawa transportu żywności. Także poprawiło się zaopatrzenie ludności wiejskiej w wodę przez Jabłonowia i Gulez.

OSTRÓW — Roma: „Ludwika do ronda”; Słońce: „Żywi i marli”; OSTRZESZÓW: „Czarna monok”; PILA — Iskra: „Królwa Krystyna”; Koral: „Legenda o wilku Lobo”; „Cassino de Paris”; RAWICZ: „Złoty człowiek”; SŁUPCA: „Pragnienie”; SRODA: „Giuseppe w Warszawie”; SREM: „Proces Oscara Wilde’a”; SZAMOTULY: „Życie nie jest łatwe”; TRZCIANKA: „Spotkanie ze szeptem”; Turek: „Mysz, która ryknęła”; WAGROWIEC: „Rudy”; WOLSZTYN: „Ewa chce spać”; WRZESNIA: „Pechowiec na prelii”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielzńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORII M. POZNANIA (Stary

W Lesznie szukają młodych talentów koszykówki

W Lesznie zakończono rozgrywki I rundy piłki koszykowej mężczyzn i chłopców zorganizowane przez kierownictwo Powiatowego Ośrodka Wychowania Fizycznego.

W imprezie mającej na celu przede wszystkim umacnianie tej dyscypliny sportu oraz wyłonienie młodych talentów dla sekcji koszykówki leszczyńskiej Polonii, udział bierze 6 zespołów męskich reprezentujących szkoły średnie i zawodowe oraz 1 zakład pracy i 4 drużyny chłopców ze szkół podstawowych.

Poszczególne pojedynki, zwłaszcza „starszych”, stały na dobrym poziomie technicznym, natomiast chłopców cechowała niezwykła zaciętość i ofiarność.

W grupie mężczyzn najlepszym zespołem na polmoku została drużyna Yeti przy Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych, nie ponosząc żadnej porażki — (10 pkt.). Na drugim miejscu uplasował się Ogólniak, 3) Technikum Ekonomiczne, 4) Technikum Odrzeczne (po 6 punktów), 5) Liceum Pedagogiczne — 2 pkt., 6) Zawodówka PKP — 0 pkt.

Najlepszym strzelcem rundy okazał się Edmund Szymański (Yeti) — 64 pkt., Stanisław Kubiak (Liceum Pedagogiczne) — 49 pkt., Andrzej Antoniuk (Ogólniak) — 41 pkt.

Turniej entuzjastów małej rakiety

Tegoroczny program tenisa stołowego w Wielkopolsce — jak nas informuje prezes związku okręgowego — Józef Kuska będzie szczególnie bogaty. Pragniemy bowiem w ten sposób przyczynić się do uczczenia 20-lecia wyzwolenia naszych ziem.

W tym celu urządzimy zawody, m. in. ogólnokrajowe, międzyokreślne i międzyrodzaje nie tylko w Poznaniu, lecz w Ostrzeszowie, Gnieźnie, Pile, Chodzieży i innych miastach. Imprezy te — moim zdaniem — zdołają zainteresować stale wzrastające szeregi miłośników tej dyscypliny.

Cykl ciekawszych zawodów zainaugurują w niedzielę 10 bm. w Poznaniu najmłodszy sportowcy. Będą to okręgowe mistrzostwa indywidualne i drużynowe juniorów i junierek (zawodnicy urodzeni w 1947 r. i młodszy). Do zawodów, które rozpoczyna się o godz. 8 w sali Domu Kultury Stomila przy ul. Staroleckiej, stanie ponad 60 chłopców i dziewcząt z kilku ośrodków naszego województwa.

W konkurencji drużynowej o mistrzostwo walczyć będą trzyosobowe zespoły męskie i dwuosobowe kobiece. (p)

Koszykarki Olimpii zwyciężają w Szczecinie

W Szczecinie zakończono tradycyjny noworoczny turniej koszykówki junierek i juniorów zorganizowany przez Szczeciński Okręgowy Związek Koszykówki. W turnieju junierek niespodziewanie zwyciężyło Ogniwo Szczecin wygrywając z wicemistrzem Polski Lechem Poznań 68:64 (29:39). Trzecie miejsce zajęła Warta Poznań, a czwarte MKS Szczecin. Wśród dziewcząt najlepszą okazała się Olimpia Poznań wyprzedzając Lecha, reprezentację Szczecina i Czarnych. W ostatnim dniu juniorki „Olimpii” pokonały „Czarnych” 56:42, a Szczecin przegrał z „Lechem” 55:58.

Sędziowie przy stole obrad

Konferencja sprawozdawcza Wydziału Sędziowskiego Polskiego Związku Piłki Nożnej Okręgu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę 24 stycznia br. w sali nr 25 gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych. Początek konferencji o godz. 9.30. (x)

Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-15; KLUB MPK (Ratajczaka 36) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10-20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

PAŁAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu i dziecięcych kół Miłośników Plastyki — g. 10-18.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat

Wśród chłopców I lokatę wywalczyła Trójka — 6 pkt., przed 2) Dwójką, 3) Dziewiątką po 4 pkt. i 4) Ósemką — 0 pkt.

Z liczbą 24 punktów Grzegorz Kubacki z Dziewiątki otwiera listę najlepszych strzelców. Wiele mu nie ustępują Zbigniew Białas (22 pkt.) i Jerzy Śląski (20 pkt.) obydwaj z Trójki.

Druga runda spotkań rozpocznie się w połowie stycznia br. (R)

Reprezentanci Polski w różnych dyscyplinach sportowych

Reprezentanci Armii Zaprzężonych spotkają się w bieżącym roku na spartakiadach w 10 dyscyplinach sportu. Z przewidzianych programem imprez Polska będzie organizatorem trójboju, który obejmą następujące konkurencje: strzelanie z pistoletu maszynowego z odległości 300 m, tor przeszkód i rzut granatem.

W zestawieniu rekordów świata ustanowionych przez polskich sportowców, lucznie zajmują piątą miejsce za naszymi szczytnikami motorowodniakami, lekkoatletami i ciężkowcami.

Siatkarze mistrza Polski stołeczna Legia zmierzą się w walce o Puchar Europy z Dynamo Berlin, który jest wicemistrzem NRD. Obrońcą pucharu jest SC Lipsk NRD.

Hokejowa reprezentacja Norwegii spotkała się w Berlinie z reprezentacją NRD. Wygrali Niemcy w stosunku 4:3. W Kanadzie reprezentacja Czechosłowacji zwyciężyła zespół Canadian All Star Junior 3:2.

W Halle (NRD) odbył się pierwszy mecz 1/8 finału o Puchar Europy w koszykówce, w którym mistrz NRD SC Chemie Halle przegrał z wielokrotnym mistrzem Czechosłowacji — Spartakiem 76:88.

Narty, narty...

Ślalomem specjalnym rozpoczęły się we wtorek w Grindelwaldzie tradycyjne międzynarodowe zawody narciarskie kobiet. Pierwsza konkurencja przyniosła niespodziankę w postaci porażki faworytek, złotych medalistek z Innsbrucka, siostr Goitschel. Zwyciężyła 24-letnia reprezentantka NRF Heidi Schmid-Biehl, w łącznym czasie dwóch przejazdów — 87,94 przed M. Goitschel — 88,13 i 20-letnią Szwajcarką Obrecht — 88,36.

Druga z siostr Goitschel, Christine miała upadki w obydwu przejazdach i nie została sklasyfikowana.

Na zaproszenie federacji narciarskiej Związku Radzieckiego wyjechała do Leningradu grupa narciarzy, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach w Kawgolewo, w dniach od 9 do 11 stycznia. W skład ekipy weszli: kombinatory: Erwin Fiedor i Józef Daniel, dwuboisci: Kazimierz Krzeptowski i Andrzej Nędra oraz skoczek Józef Kocjan.

Ponieważ zawody odbędą się na trasach i skoczniach, na których zostanie rozegrana tegoroczna spartakiada Armii Zaprzężonych (25 luty — 3 marca), wyjazd naszych reprezentantów został potraktowany jako rekonesans przed tą ważną imprezą. PAP

Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEŁ (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, internia, otolaryng.

SZPITAL IM. STRUSIA (ul. Włki Młodych 7 tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmonskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 536-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 4.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Władysław, Główna 53, Starolecka 79, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

Ostatni akord Festiwalu

Dwustu pięćdziesięciu i siedem Agatek

Wielkopolski Festiwal Kulturalny dobiegł do końca. Ostatnim jego akordem był zorganizowany w Chodzieży koncert najlepszych w województwie i w Poznaniu amatorskich zespołów estradowych. Ten popis poprzedziły eliminacje powiatowe, w których wzięło udział około 60 zespołów.

Do „stolicy wielkopolskiej Szwajcarii” przybyli 23 zespoły, liczące razem 250 osób. Pod względem wieku: od młodzieży, która tylko co ukończyła szkołę podstawową, do siwych już panów. Widzieliśmy tu uczniów różnych szkół średnich, robotników, nauczycieli, inżynierów. Jak z tego wynika, amatorska estrada ma zwolenników w różnych kręgach społecznych.

Popis trwał blisko 5 godzin. Charakterystyczny był dobór utworów. Młodzieżowe zespoły wykonywały utwory z melodiami i piosenkami w większości jazzowymi, zbyt krzykliwymi. Zespoły muzyczne zaglądały solistów, zamiast stanowić tło dla śpiewaków. Słyszeliśmy też po kilka razy te same piosenki. Siedem razy szła „Agatka”, kilka razy powtarzały się piosenki o deszczu i 20-latkach. I w ogóle zbyt dużo było miłości i tęsknoty, a „poważnie” brzmiały utwory o wątku satyrycznym. W wielu wypad-

kach wykonawcy zapomnieli o uśmiechu, który jest miłym dodatkiem do piosenki.

Wylom zrobił zespół Powiatowej Poradni Kulturalno-Oświatowej w Wolsztynie. Wesoła melorecytacja o Grajdolku i o defiladzie w wykonaniu zupełnie dobrego solisty wniosła pogodny nastrój. Również „Zołnierski” dowcipny skecz (Ostrów Wlkp.) otrzymał zasłużoną brawa.

Zespoły licealne („Przemysławki” z Rogoźna i „Nastolatki” — LO ze Srody) przedstawiły repertuar starannie dobrane pod względem możliwości głosowych i treści. Im starszy wiek członków zespołów, tym bardziej melodyjne wykonane przez nich utwory, tym większa kultura śpiewacza. Szczególnie wyróżnił się tu chór kolejarzy z Ostrowa Wlkp.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że poziom tegorocznego popisu wojewódzkiego był znacznie wyższy od eliminacji sprzed dwóch lat. Nie słyszeliśmy bełkotliwej angielszczyzny i francuszczyzny; wszystkie zespoły włożyły dużo pracy w przygotowanie swojego programu, w wielu wypadkach nie mając nad sobą fachowego kierownictwa. Amatorski ruch estradowy, cieszący się powodzeniem, ma przed sobą duże perspektywy rozwoju.

I jeszcze kilka słów o widowiskach chodziejskiej. Nie nadzwyczajnie spisała się „galeria”. Młodzi chodzieżanie wyrażali swoje zachwyty gwizdaniem, na przebrzmiałą już dawno modę zachodnią. Tupanie w podłogę nie dało im chwały i sławy. Piszemy o nich tak, jak się przedstawiały.

Jury popisów przyznało nagrody rzeczowe: zespołowi „Nastolatki” ze Srody (Liceum Ogólnokształcące) i zespołowi „Przemysławek” (Liceum Pedagogiczne) z Rogoźna. Nagrody takie otrzymały zespoły: POMET-u z Poznania, Domu Kultury Kolejarza z Ostrowa, HCP z Poznania, Kopalni Węgla Brunatnego z Konina, Piłskiego Domu Kultury i Zakładów Mechanicznych z Leszna, indywidualnie: Kazimierz Pawlicki z Rawicza, Szymon Pawlicki z Konina i Remigiusz Regoniusz z Ostrowa Wlkp. Nagrody fundowały: Prezydium WRN — Wydział Kultury i Pałac Kultury, WTK, WKZZ i Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania. (p)

Czarnkowskie rozmaitości

ZESPOŁY PS

Koła Związku Młodzieży Wiejskiej zorganizowały, dwa zespoły przysposobienia spółdzielczego-miejskiego, z liczbą 17 członków, jeden zespół spółdzielczy zbierania runa leśnego, dwa zespoły wychowu królików i trzy spółdzielcze klubo-kawiarnie.

NA SPBS

Powiat czarnkowski wykonał roczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Swe zadania roczne przekroczyli mieszkańcy gromady Boruszyn i Pilka.

KONKURS RECYTATORSKI

W PDK w konkursie recytatorskim wzięło udział... aż 10 uczestników z całego powiatu, w tym: 7 ze szkół. Z powodu niskiego poziomu nie przyznano I ani II miejsca. Czyżby w powiecie czarnkowskim naprawdę nie było miłośników poezji? Albo — raczej konkurs recytatorski był niedostatecznie rozreklamowany przez PDK... (jn)

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIECI PROWADZI DO WYŁĄCZENIA, ZABURZENIA W PRODUKCJI I STRAT!

STYCZEN	Lucjana, Juliana
7	środek: 8.03—15.19
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 „Przyjaciół wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 — „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — przedst. zamkn.

W WOJEWÓDZTWIE

SRODA: „Słuby panienskie”; KOŚCIAN: „Czy to jest miłość?”; GNEZNO: „Uciekla mi przepióreczka”; KALISZ: „Pastorałka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika, nieczynne; Noteć: „Na tropie poli-

cjanów”; CZARNKÓW: „Billy Budd”; GNEZNO — Polonia: „Wiosna we wrześniu”; Lech: „Wieżniowie nocy”; GOSTYN: „Przegląd Krosza”; JAROCIN: Echo: „Prawo i pięść”; Cristal: „Prawda”; KALISZ — Kosmos: „Billy kłamek”; Oaza: „Fantaron”; Stylowe: „Topór z Wandersbeck”; Szyrena: „Wiatr uciął przed świtem” i „Premiera odwołana”; Wolność: „Śmierć nazywa się Engelchen”; KPEPO: „Dwa złote colch”; KOŁO: „Odwet kapitana Lesza”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Zalotnik”; KOŚCIAN: „Powiatowa lada dy Makbet”; KŁODAWA: „Diabełskie sztuczki”; KROTOSZYŃ: „Zrodło trzech prawd”; LESZNO: „General”; MIEDZYCHÓD: „Telefon towarzyszy”; NOWY TOMYŚL: „Futrany gang”; OBORNKI: „Zegnajcie gołębie”;

OSTRÓW — Roma: „Ludwika do ronda”; Słońce: „Żywi i marli”; OSTRZESZÓW: „Czarna monok”; PILA — Iskra: „Królwa Krystyna”; Koral: „Legenda o wilku Lobo”; „Cassino de Paris”; RAWICZ: „Złoty człowiek”; SŁUPCA: „Pragnienie”; SRODA: „Giuseppe w Warszawie”; SREM: „Proces Oscara Wilde’a”; SZAMOTULY: „Życie nie jest łatwe”; TRZCIANKA: „Spotkanie ze szeptem”; Turek: „Mysz, która ryknęła”; WAGROWIEC: „Rudy”; WOLSZTYN: „Ewa chce spać”; WRZESNIA: „Pechowiec na prelii”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielzńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORII M. POZNANIA (Stary